

Dzien. Poznański  
chodzi codziennie z wy-  
jątkiem niedziel i dni  
poświętych.  
Przedpł. kwartalna  
w miarę 2 tal.  
Pocztą krajowych  
z tal. 12 sgr. 9 fen.  
Wszelkie rękopisy  
Dzien. Pozn. przysła-  
ne do zwracają się.

# DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia  
i obwieszczenia  
opłacają się  
po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.  
Pojedyncze egzempl.  
sprzedają się po 1 sgr. 6 fen.  
w Ekspedycji  
przy Placu Wilhelm. Nr. 8.  
do Redakcyi Ekspo-  
dycy winny być  
frankowane.

## POZNAŃ, 27 stycznia.

Wskazaliśmy zaraz po otrzymaniu brzmienia mowy o nową cesarza Napoleona na uderzające milczenie, niemówcą pominąć Austrię, podnosząc, że zadowolnienie ministerjalnego organu berlińskiego w tej zapewne okoliczności czerpie swą przyczynę. Otóż przemilczenie to nie było uwagi dzienników wiedeńskich, które niewykluczając półgodziny dość cierpko o mowie cesarza się wyrażają. Myślmy byłoby przecież mniemanie, które mianowicie dzienniki austriackie szerzą się starają, jakoby stósunki pomiędzy Francją a Austrią oziębiły się, lub zbliżenie się wzajemne obojga państw tych ku sobie na niespodziewane natrafło przeszkody. Nie jest. Zbliżenie to jest faktem niezaprzeczoną, a jakkolwiek powolne, do tem trwalszych, miejmy nadzieję, doprowadzi rezultatów. Dobrze poinformowany korespondent wiedeński, tłumaczy powód milczenia cesarza Napoleona, wskazując jego przyczynę, nie w niechęci dla Austrii, przeciwnie w uwzględnieniu życzeń jej ambasadora ks. Metricha. Cesarz zakomunikował bowiem, jak sądzi korespondent, ks. Metternichowi ustęp odnoszący się do wyjąznych stósunków Francji z Austrią, w którym potrącił razem o pomyślny stósunek rządu swego do Prus, uległ sobie księcia, pragnącego, aby o Prusach wcale nie było mowy, i cały skreślił ustęp, ograniczając się jedynie na ogólnej miancie o Niemcach. Jest to szczegół nader ciekawy, nie dany dotąd przez żaden z dzienników.

O ile z słów cesarza Napoleona, pełnych godności i tchnących duchem pojednania, jako też z wiadomości o bliskim nastąpieniu z gabinetu waszyngtońskiego p. Stantoną wskazywać było można, że się zanosi na pokojowe załatwienie sprawy meksykańskiej, o tyle utwierdzają nas najnowsze doniesienia Zjednoczonych doniesienia w tem przekonaniu. Rząd amerykański nakazał bowiem zamknąć biuro werbunkowe jeźdźcy Crawford w Brownsville, ale także surowo zabronił żołnierzom Unii zaciągać się do korpusu ochotników, mających iść na pomoc do Meksyku. Co więcej, rozpuszczono w Tejasach dwadzieścia dwa pułki, jako zbędne w obecnym stanie wojennym, a telegram nowojorski, przed kilkunastu dniami głosił o posuwaniu świeżych wojsk nad Rio Grande, mówił, jak obecnie okazuje, o oddziałach, które zastąpić mają rozpuszczone pułki. W każdym razie redukcya armii Stanów Zjednoczonych w obecnej chwili, dowodzi, że rząd Unii, jak na razie, nie ma zamiarów wojennych.

Z Włoch donoszą o pogrzebie księcia Montferat, którym cała ludność Genuy i deputacye z rozmaitych miast wzięły udział. Książę był powszechnie kochany dla dobroczynności. Dziś pozostają królowi Wiktorowi Emmanuilemu dwaj tylko synowie, książę Humbert, następca tronu i książę Aosty, obydwa słabego zdrowia. Zwłoki księcia odwieziono do Turynu, gdzie je złożą w grobach rodu sabaudzkiej. — Dwór wiedeński, pierwszy pospieszył wyrazić żałobę dworską z powodu śmierci księcia węgierskiego, co bezwątpienia dobre wrażenie wywrze w Florencyi. Obawy o wzięcie góry w Węgrzech stronnictwa radykalnego nad umiarkowanym stronnictwem Deaka okazały się, na teraz, płonnemi. Większość sejmu peszteńskiego grzesząca okolo Deaka, na wniosek którego postanowiła o przesłaniu izbie do wybrania komisji do wypracowania adresu. Walka żywiołu narodowego z napływowym niemieckim żywiołem, na której przebieg zwycięzki dla bratniego nam przybytu, nieraz już zwracaliśmy uwagę czytelników, toczy się z energią i wytrwałością, Czechom właściwą, w sejmie praskim. Sejm żąda koronacyi cesarza na króla czeskiego, nieuprawnienia w uniwersytecie praskim, dotąd niemającemu niemało zastrasza partą żywiołu czeskiemu nieznaną. Po bliższe szczegóły odsyłamy czytelnika do korespondencji wiedeńskiej.

Czy generał Prim dotąd przebywa w Portugalii, czy też

opuścił ten kraj, i co dalej uczyni zamierza, niewiadomo. Zdaje się przecież, że powstanie w Hiszpanii już całkiem stłumione; czy na długo — to rzecz inna. — Generał Zabala powróciwszy do Madrytu krząta się aby co prędzej wysłać posiłki na wybrzeża chilijskie. Następca Pareji admirał Nunez postanowił znieść tymczasowo blokadę, a natomiast ścigać każdy statek chilijski, który mu się nawinie.

W Holandyi gabinet Thorbecke, który od lat czterech kierował sprawami państwa, podał się nagle do dymisyi, dla powodów dotąd bliżej nieznanych.

Komisya zdrowia w Carogrodzie rozpocznie w pierwszych dniach lutego swe prace.

O prześladowaniu kościoła katolickiego i języka polskiego w Ziemiach Zabranach, podajemy dziś w korespondencji z Litwy nowe szczegóły. Pod rubryką zaś Królestwa Polskiego zamieszczamy charakterystyczny okólnik generała Kaufmanna, określający bliżej, w jaki sposób należy wykonać ukaz carski co do przymusowej sprzedaży dóbr na Litwie i Rusi, aby jak najgruntowniej przeprowadzić zamierzone wywłaszczenie Polaków.

### Wiadomości urzędowe.

NPan raczył nadać królewsko-belgijskiemu ministrowi stanu i marszałkowi senatu księciu Ligne, oraz papieskiemu kardynałowi sekretarzowi stanu Antonelli order orła czarnego.

## Korespondencye Dziennika Pozn.

### Z Litwy, w grudniu.

+++ Po zniszczeniu klasztorów i kościołów następuje nawracanie gwałtem, przemocą, bo schizma innego środka propagandy nie zna i nie ma, bo apostołami jej są gubernatorzy, policya, żandarmerya i wojsko. Czasem dla upoważnienia najstraszniejszego gwałtu, jaki sumieniu ludzkiemu zadać można, rząd wyszukuje, czy w danej miejscowości nie ma rodzin katolickich, których przodkowie byli unitami. Dostyc tego, jeśli choć jedna osoba w rodzinie była kiedyś obrządku unickiego, choćby to było przed stem lub więcej laty. Nie potrzeba też na to żadnych dowodów, a wystarcza gołosłowne czyjeś pokazanie, i już taka rodzina, czasem kilka rodzin albo i wieś cała uznaje się przez rząd jako należąca do prawosławia, od którego niby nieprawnie odstąpiła, przemocą zatem się zmusza do przyjęcia schizmy. Następują gwałty, wieszania, katowanie, a gdy to nie skutkuje wygnanie na Syberyę. Ale rzadko rząd moskiewski raczy się trudzić wyszukiwaniem tych lub tym podobnych pretekstów przy nawracaniu, najczęściej obchodzi się i bez tego. Gdy sobie zamierzy przeprowadzić na schizmę wieś jaką przez szlachtę lub włościan zamieszkałą, posyła urzędnika policyjnego, otoczonego wojskiem, który zwołanym mieszkańcom objawia wolę cara, żeby przyjęli prawosławie. Gdy ani jego wymowa, ani rozkaz carski nie skutkuje, więzi główniejszych mieszkańców i do turmy odsyła, a pozostałym zapowiada, że w razie oporu pójdą do Syberyi na osiedlenie. Obok tego zajmuje wojsko całą wioskę, dopuszcza się najstraszniejszych bezpraw i grabieży, a dla przedsięwzięcia przekonania o prawdziwości schizmy dodają się bicia i katusze. Pozostaje zatem we wsi przerażający płacz, jęki, błagania rozziewające duszę! Dzieje się najczęściej niestety! ze po pewnym oporze, szczególnie przy bojaźni wygnania na Syberyę, oświadczenia nieszczęśliwi, że się zgadzają na przyjęcie schizmy. Wówczas to pędzą ich do cerkwi, jeśli ta jest w bliskości. Przy wejściu do niej następuje zwykle nowy opór, płacz i jęki. Niektórzy uciekają dokąd mogą, pozostali przemocą wprowadzeni otrzymują namaszczenie (miropomazanie), a nawet i komunię bez dalszych przygotowań choćby nie byli naczczni. Potem spisują się wszyscy i bierze się od nich rewers na piśmie, że przeszli na łono prawosławia dobrowolnie.

Co się w tych biednych sercach dzieje, zgroza pomyśleć! Podeptanie najświętszych uczuć człowieka, gwałt zadany sumieniu, przemoc, tryumfująca z najbrzydliwszym cynizmem i najgrawaniem, to zbrodnie wołające o pomstę do nieba, a zbrodnie prawie codzienne. Rozzuchwalone i zaślepione bezkarnością Moskiewskie zbiry powtarzają, że nie ma Boga! bo gdyby był, dodają niektórzy z nich, toby pewno nie pozwolił nam popełniać tyle bezpraw! Dixit insipiens in corde suo, non est Deus! Oprócz dopiero przytoczonego, jest jeszcze i drugi sposób nawracania do schizmy, który się szczególnie względem włościan używa. Urzędnik policyjny albo oficer jaki najczęściej pośrednik\*) przybywa do wioski, zwołuje mieszkańców, stawia beczkę wódki, występuje z mową wylicza dobrodziejstwa cara i rządu i rozpoczyna na ten temat pijatykę. Gdy się lud popije, przychodzi pop, namaszcza każdego (mirom pomazujet), a urzędnik spisuje wszystkich, i ktoś za nieumiejętnych podpisuje cyrograf, że dobrowolnie przeszli na prawosławie. Nazajutrz, gdy się wytrzeźwi biedny ludzek dowiaduje się że zgroza, jakoby dobrowolnie wyrzekł się swęj s. wiary. Ale już ani protestacye, ani lzy, ani prośby nic nie pomagają. Ze schizmy moskiewskiej, kto raz do niej popadł, jak z piekła nie ma wybawienia. Temi to sposobami nawrócono tj. przymuszono do prawosławia alias schizmy wiele bardzo wsi tak szlacheckich jak i włościańskich w guberniach: mohylewskiej, mińskiej, witebskiej, grudzieskiej i wileńskiej. O nawróceniach tego rodzaju w gubernii kowieńskiej dotąd żadnej nie mamy wiadomości, ale za to dla zrobienia miejsca schizmatykom i zaszczerpienia schizmy w tej wyłącznie katolickiej gubernii, kilkaset rodzin szlacheckich i włościańskich, tych ostatnich najwięcej, zesłano na Syberyę. Na poparcie tego cośmy powiedzieli o nawracaniu przytoczymy parę przykładów. W tych dniach przemocą zmuszono do schizmy sto kilkadziesiąt osób wieśniaków w powiecie wileńskim w parafii Bystrzyca. Pod tym pretekstem, że ich przodkowie byli kiedyś unitami.\*\*\*) Przed paru zaś miesiącami pod tymże samym pretekstem w majątku Sulistrowskiego Wiszniewie w powiecie święciańskim gubernii wileńskiej także stu kilkadziesiąt wieśniaków po długim oporze i licznych męczarniach zapędzono wreszcie do cerkwi i pomazano mirom. Za ten heroiczny czyn barbarzyństwa urzędnicy-apostoły otrzymali nagrody po rubli kilkaset stosownie do rangi i gorliwości. Ale gdy przyszło do wydania rewersu świadczącego o dobrowolnym jakoby przejściu do schizmy, wszyscy nibyto nawróceni nie tylko, że się oparli, ale nadto zaprotestowali na piśmie, że ich gwałtem zmuszono, że schizmy znać nie chcą, że w wierze s. katolickiej żyć i umierać pragną. Jaki będzie koniec tej sprawy trudno przewidzieć. Jeśli Bóg da im pomimo nowych i straszniejszych męczarni, łaskę wytrwania, niewątpliwie zesłani zostaną do Syberyi na osiedlenie.

W celu przedsięwzięcia rozszerzenia schizmy, nie dość Moskiewskie gwałtowne nawracania, stara się nadto ona wytepić

\*) Pośrednik jest to urzędnik, na kształt sędziego pokoju, postanawiany dla uregulowania stosunków włościan z posiadaczami ziemskimi i urzędami samych włości po wyjściu ich z poddaństwa. Podług ogólnej ustawy pośrednicy powinni być wybierani z miejscowych obywateli a przez rząd potwierdzani. Ale od 1863 r. wszystkich miejscowych pośredników oddalono, a przystano Moskali schizmatyków. Ci za tem jako najbliższymi włościan postawieni, używani są do nawracania przemocą.

\*\*\*) Pojaśnienie nawrócenia przemocą 170 dusz do schizmy w parafii Bystrzyca. Nie dawnymi czasy wojenny naczelnik pułku wileńskiego Chomański pod pretekstem że policya miejscowa ukryła zbrodnię dzieciobójstwa popełnioną w domu starszego gminy (sielskiej Gołowa) napadł na jego dom i chciał uwiezić, wskazując mu jako jedyny sposób ocalenia przyjęcie schizmy i nakłonienia do niej dalszych gmin włościan. Przestraszony groźbą pomienionego Gołowa przystał na tę propozycyę. Zwołano lud, zaczęto go poić, niektórzy po pijanemu się podpisali, innych bez ich wiedzy zapisano, opierających się uwieziono, okrutnie bito, tak że jeden starzec pod razami umarł, i do Wilna do więzienia odesłano. Proboszcza miejscowego aresztowano i do Wilna odwołano. Tym sposobem do 170 osób zapisano do prawosławia i wnet kościół parafialny zabrano i na schizmatyki poświęcono, choć w tej parafii liczyło się dusz 2960.

## Statystyka

### pijanstwa i rządowych dochodów z wódki w mohylewskiej gubernii.

Napisał  
A. W.

Od dawna okazywała się potrzeba obrabiania statystyki w części obszerniej naszej ojczyzny. Mamy wiele pro-  
o których w naszej mowie od dawna nie prawie nie pi-  
i które przeto są dla nas wcale nieznanymi zakątkami.  
liwie więc podchwytyjemy każdą w tym względzie przy-  
wo podaną przez kogoś wieść, byle pewną, — i z rado-  
powiększamy w ten sposób znajomość kraju. Statystyka  
to tło pełne głębokich myśli i jedyny sprawdzian na-  
poglądów, będąc narzędziem, jak dotąd rządów i figur-  
wych, każona i nakręcana co chwila, a przez naszych nie-  
z należą scisłością, i nawet niechętnie widziana z po-  
nudnych szeregów liczb, na pozór nader jednostajnych,  
tystyka ta, nawet w okrucinach rzadko udzielana ogółowi  
roskliwie władze moskiewskie, może nas znacznie obja-  
stanie zaboru moskiewskiego

Do rąk mi wpadło sprawozdanie z akt urzędowych zro-  
bione, i w urzędowych gazetach zamieszczone o pedzeniu wódki,  
browarach i miodowniach w mohylewskiej gubernii od roku  
1863—1865. Ważny to nabytek dla statystyki i to tem wa-  
żniejszy, że dotyka wschodnich województw dawniej Rzeczy-  
spolitej: mściławskiego, kawałka mińskiego i witebskiego, —  
a ten zakątek właśnie należy do tych zapomnianych, o jakich  
nadmieniłem. Inną raz zastanowimy się nad fizyonomią  
moralną i materyalną tej prowincyi, dziś dość będzie, idąc za  
sprawozdaniem wytknąć „zbawienny wpływ cara ojca i jego  
dobroliwych i zacnych sług w wytepieniu pijanstwa!“

Na Litwie od 1861 roku poczęły się nagle szerzyć towa-  
rzystwa wstrzemięźliwości. Lud od pracy pańszczyzniano-by-  
dłęcej na roli pańskiej przechodził na stanowisko pracy wol-  
nej, krepowanej bizunem nie już ekonomia i wójta, ale niemyl-  
nego cara czynowników, kluczwojtów, stanowych, sprawników,  
asesorów, zasiadatieli, okrężnych, żandarmów, setników i pięć-  
setników itd. itd. Lecz bądź co bądź pod pretekstem wolno-  
ści, ustawała praca bizunów z łaski pana i niewybijał się już  
na chłopskich karkach takt muzyki przerywającej balom wy-  
dawany na cześć najjaśniejszego monarchy! Lud drgnął  
nagle uradowany, boć na razie pomyślał, że spotkała go wol-  
ność, bo nie mógł pojąć, jakby on teraz mógł być bitym i mor-  
dowanym, gdy dziedziwić jego nie stanie już jako dziedziców,  
i gdy dostrzegł nawet krzątania się dawnych ciemięzców swo-

ich około prawdziwego jego dobra; — bo trudno przypuścić,  
by chłop nie widział, że dlań szlachta ziemianie choć słabo,  
ale zawsze zaczęli raz spełniać usługi obywatelskie, czego  
uprzednio nie było. Lud przebudzony z kilkowiekowego snu  
zaczął się krzątać koło chudoby swęj i życia codziennego, boć  
to wznieciło teraz interes i rokowało przyszłość. Postrzegł  
tedy, że gorzałka, którą do syta się raczył, przepijając ostatni  
kożuch w ostrą zimę lub ostatniego wołu, gdy lada dzień  
trzeba było orać, — spostrzegł, że, by wziąć się do czegoś,  
trzeba materyalnie sprawy polepszyć. Najnaturalniejsza myśl  
mu się nasunęła: gdy panu nie dajemy teraz danin i pańsz-  
czyzny, nie dajmyż karczmarzom pieniędzy na trunku nas gu-  
biący, — wstrzymajmy się od trunków gorących. Hasło  
takie podane nad Bałtykiem na świętej Żmudzi, jak ją nazy-  
wają, przebrzmiało nagle na krańce Podola, mimo to, że za-  
dana gazeta, żaden organ prasy, nieodważył się myśl tę jawnie  
podnieść, rozwinąć słowami, propagować. W momencie cała ta  
przezeń pokryła się siecią gromadek wstrzemięźliwych,  
a w jaki sposób ta zaraza, jak urzędnicy caratu mówili,  
szła szybko, dość powiedzieć, że cała Żmudź prawie się skon-  
federowała w Towarzystwo wstrzemięźliwości, a istniejący za-  
miast dzisiejszej akcyzy odkup w ciągu kilku tygodni był  
zmuszonym ogłosić się za bankruta, — to jest odmówić rzą-  
dowi wypłaty za wypędzoną wódkę, według kontraktu zawar-  
tego na publicznej licytacji w Petersburgu. Wtedy rozpo-



katolików a na ich miejsce osiedlić tu Moskali. W tym to celu jedynie a przynajmniej głównie, posłano na wygnanie, jakżeśmy wyżej wspomnieli, już więcej 200,000 tysięcy katolików, z naszych prowincji i wysyłanie to ciągle trwa. Powstanie służyło i służy za dogodny bardzo pretekst, ale za pretekst tylko, bo w istocie rzeczy, jeśli zesłano wielu takich, co mniej więcej wzięli udział w powstaniu, to daleko więcej tych, co najmniej w tym względzie nie dopuścili się winy. Do rzędu ostatnich należą szczególnie ci, których całymi wsiami wysiedlono. Bo i o co obwinili ich rząd? jaką im dowiódł winę? Oto dwie wsie szlacheckie Szczuki w gubernii grodzieńskiej a Ibiany w kowieńskiej najpierw na wygnanie zesłane zostały za to, że w jednej z nich powiesili powstańcy jakiegoś szpiega, a nieopodal drugiej znaleziono zabitego żołnierza. Wiele zaś bardzo wsi w guberniach wileńskiej, grodzieńskiej a szczególnie kowieńskiej, (bo z tej ostatniej kilkaset rodzin, i to najwięcej włościan wysiedlono), wysłano na Syberję wprost i jedynie dla tego, żeby zrobić miejsce posielencom moskiewskim, żeby zasiedleć przez nich schizmę między ludem katolickim. Tak w powiecie wilkomirskim obywatel Ako zesłany został na Syberję z pozbawieniem praw a jego majątek skonfiskowany. Włościanie tego majątku nie tylko nie brali w powstaniu udziału, ale jeszcze przeciw obywatelowi świadczyli. Gdy jednak ziemi w majątku pomienionego obywatela okazało się za mało do sformowania gminy moskiewskich posielenców, przeto wszystkich włościan posłano na wygnanie. Dziś na tym miejscu osada moskiewska i cerkiew się buduje. Podobnych przykładów moglibyśmy przytoczyć więcej, ale i ten wystarczy na wyjaśnienie sprawy. Sposób wysiedlania przewyższa wszystko, cokolwiek najdzikszego pomyśleć by można. Do wsi przeznaczonych do przesiedlenia posyła się oddział wojska, który otacza wieś, spędza całą ludność na jedno miejsce gdzieś na polu, cały dobytek i wszelką ruchomość sprzedaje się za bezcen Żydom lub Moskalom, a pieniądze odsyłają się do skarbu, właścicielom zaś nie zostawia się nic prócz odzieży, w której ich znaleziono.\*) Potem pędzą pieszo nieraz na pół nagich, choćby w najcieplejszą zimę, bez względu na wiek i płeć, do najbliższego miasta powiatowego i tam osadzają wszystkich w kozie. Po upływie pewnego czasu tak samo przeprowadzają do gubernialnego. Nie raz się zdarzało, że starce nad grobem stojący, że mała dziatwa marzła podczas takich podróży, nieraz kobiety ciężarne wydawały dzieci na świat na drodze przy najstraszniejszych mrozach. Próżno błagano, by je zostawić, serca moskiewskie szersze od najbliższych zwierząt pozostały nieczułe. Ginęły więc niemowlęta bez chrztu ś. ginęły matki nieszczęśliwe a trupy ich bez pogrzebu zostawione na drodze. W mieście gubernialnym na wygnanców wkłada się odzież tego kroju, co i dla zbrodniarzy, z szarego grubego sukna z łatką kolorową na plecach, zimną dodaje się szczerpy i nędzny kożuch, a na nogi, zimą czy lato, dają się jakieś pantofle, bez cholew i to hurtowej roboty żydowskiej, choć nieszczęśliwi mają w takim odzieniu i obuwiu odbyć kilka tysięcy wiorst drogi, po śniegach i na mrozie najstraszniejszym. Z początku wiozą ich wprawdzie koleją żelazną aż do Niżnego Nowogrodu, ale w wagonach takich, jak do przewożenia bydła i jak było spakowanych. Dalej idą pieszo aż do miejsca tj. tysiąc, dwa a czasem i kilka tysięcy wiorst, zatrzymując się dla odpoczynków i noclegów na stacjach etapowych. Stacje etapowe, są to domy dla pomieszczania przesyłanych na Syberję na całej drodze w tym celu pobudowane, otoczone ostrokołem, brudne i pełne błota do tego stopnia, że nieszczęśliwi wygnanci przybywszy znużeni, przeziębieni i przemoknięci, gdy chcą odpocząć prawdziwie do kałuży kłaść się muszą, wreszcie domy te na masy przesyłanych są za ciasne, tak że nieraz stojący tylko pomieścić się w nich mogą. Dodajmy do tego brutalne postępowanie straży i komendantów partyi, lichą odzież, nędzną strawę, której, jak powiadają ci co nią się żywili, i pies by nie jadł, bo naczelnicy i z tych kilku kopiejek, które rząd dziennie odpuszcza, większą część kradną, wreszcie towarzystwo zbrodniarzy zakamieniałych, owych wyrzutków społeczeństwa, z którymi razem na większe udręczenie pędzą tak politycznych przestępców jak i tego rodzaju posielenców, — a będziemy mieli wyobrażenie, co za piekielne męczarnie wycierpieć muszą nieszczęśliwi wygnanci! I dla tego z dzieci i dziesiąte nie dochodzi do miejsca, a i z dorosłych większa połowa na drodze umiera. Tyfusy, szkorbuty zmiatają secinami. W samym

Kazaniu w r. 1864 kilkaset dzieci wygnanców umarło w przeciągu kilku miesięcy! Jest to rzeź, a tęp więcej barbarzyńska i tęp straszniejsza, że konanie w niej powolne. Zbielali kości katolików drogi na północ bez końca, zbielali pustynie północnej Rosji i Syberji. Obojętnie patrzy na to Europa, w owym wychwalanym 19 wieku cywilizacji, ale jest Bóg sprawiedliwy, on rozsądzi, on sprawiedliwość wymierzy. Gdy wreszcie ostatki wygnanców staną na miejscu przeznaczenia po podróży, czasem i dwa lata trwającej, zostają rozrzućeni pojedynczemi najczęściej rodzinami po wioskach, i tam niektórzy tylko dostają liche kawałki ziemi pustej, nieuprawnej w najgorszym klimacie, bez zapomogi na zaprowadzenie gospodarstwa, choć w kraju wydarto im piękny kawał ziemi, zabudowany, z całym dobytkiem i imieniem, ale co najstraszniejsza zostają bez kościoła i kapłana. W miejscach swego nowego zamieszkania zaliczeni zostają, choćby byli szlachtą, do klasy posielenców tj. niższej włościan. Do osiedlania zaś wygnanców naszych na przedstawienie p. ministra spraw wewnętrznych arcypostępowego Wałujewa, wybrano najbezdłubniejsze najdziksze gubernie Rosji Europejskiej, jak archangielską, w ołogdzką i ołonecką, oraz w Syberji gubernie: tobołską, tomską, jenisejską, i obwody: jakucki i turochański.

Odr. 1863 aż do obecnego czasu do dziesięciu tysięcy katolików na Litwie i Białej Rusi tj. w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, mińskiej, witebskiej i mohylewskiej oddalono ze służby rządowej, pomimo to, że to byli urzędnicy zdolni, prawi, nieposzlakowani w pełnieniu swych obowiązków i nie zamieszani w ostatniem powstaniu. Oddalono ich jedynie dla tego, że są katolikami. Miejsce ich zajęli Moskale schizmatycy, zbieranina ze wszystkich krańców imperium, bez wykształcenia, bez znajomości prawa i porządku administracyjnego, najgorszych obyczajów, pijacy i zdiercy. Istna horda Tatarów, która tylko zamęt we wszystkich sprawach interesach, która rządzi się samowolą, dopuszcza się na każdym kroku niesłychanych bezprawii, gwałtów i ucisku, szerzy zniszczenie kraju i zepsucie, a i w najszlachetniejszej sprawie grubo opłacać się może. Taki jest ogół a wyjątków bardzo mało. Większa część oddalonych ze służby katolików do ostatniej przysłała nędzy. Jeśli który prosi o zostawienie na zajmowanym stanowisku, lub usunięty o wrócenie na służbę, odpowiadają mu z najochojdniejszym cynizmem, że jeśli przyjmie prawosławie nie tylko pozostanie, lub do służby wróci, ale jeszcze wyższą otrzyma posadę. Irzeczywiście apóstaci, których dzięki Bogu mała dotąd jest liczba, awansowani zostali wyżej nad swe zasługi i zdolności. Gdy kto stara się o jaki urząd lub posadę rządową, pierwsze pytanie, jakie mu zadają wyższe władze jest jakiego wyznania? Gdy odpowie katolickiego, zbywają go krótko, dla pana nie ma miejsca! Nie wielu zatem pozostało na urzędach i to niższych i w służbie rządowej katolików, a i tych codziennie oddalać nie przestają.

Kraków, 26 stycznia.

(?) Przed niedawnym czasem obiegały pogłoski, potwierdzone nawet przez dzienniki wiedeńskie, o nastąpić mającym zamianowaniu hr. Gołuchowskiego namiestnikiem Galicji, a w skutku tego o zwinięciu tutejszej komisji namiestniczej i przeniesieniu innych władz, jako to dyrekcji finansowej, prokuratury skarbowej, buchalterji rządowej i t. d. do Lwowa, ak to już raz było za ministerstwa hr. Gołuchowskiego. Mieszkaństwo tutejsze lekając się tej ewentualności, zagrażającej właścicielom domów, przedsiębiorcom, kupcom i rzemieślnikom, już dziś z powodu przeciążenia podatkami i stagnacji pieniężnej podupadłym, jeszcze większym upadkiem, powzięło myśl podania zbiorowej petycji do sejmu o pośredniczenie w obec rządu, aby status quo utrzymanym został. Pierwszy zaród tej myśli wylągl się w łonie towarzystwa strzeleckiego, które już w czasie wyborów do sejmu zajęło było odrębne stanowisko, forytując wbrew komitetowi wyborczemu, na posła z miasta, bankiera tutejszego p. Ludwika Helcla.

Otóż od dni kilku krąży owa petycja po mieście i gorliwi jej promotorowie, bodaj czy nie w porozumieniu z naczelnikami władz, którym tu tak dobrze się dzieje, skłaniają łatwomysłnych do podpisów, przedstawiając im całą ważność tej sprawy dla dobra miasta. Rzekłem „bodaj czy nie w porozumieniu,“ bo z jakąż przykrością przyszłoby opuszczać tym panom naczelnym pośady i zamienić je na podrzędne, lub przechodzić w stan rozporządzalności, kiedy dziś panując w krańcowym punkcie monarchii u boku potężnej i wdzięcznej Rosji, mogą sobie jednać zasługi, skarbić hojne względy i samowła-

dnie pomimo wszelkich zwolnień z góry, rządzić w swoim szaliku.

Na szczęście nie wszyscy dają się łapać na tę wędkę litaryzmu; dla tego liczba podpisów niedosięga zamierzonej ści. Są tacy co czują dobrze, że prosić o utrzymanie pod części rozewartowanej ojczyzny, jest to uroczyście gwarantować tylokrotny już rozbiór Polski, jest to sprzedawać za grosz (bo czyż zresztą władze owe bogacą miasto?) szczyt spuszczony naddziadów.

Zaprzeczyc trudno, że miasto doszło obecnie do niepaźniej nędzy, że bankrutują najbajetniejsi za czasów rzeczyspolitej kupy, że hotele są puste; ale to właśnie te władze przyczyniły się do tego, wypędzając w czambuł wstkich: kobiety, starców, chorych, dzieci z pensji, słowem żdego, ktokolwiek nie miał szczęścia urodzić się pod błogberferem Austrii, w chwili ogłoszenia stanu obłężenia, i ni zwalając nikomu z objętych tą proskrypcją przybywać do kowa bez poprzedniego uzyskania odpustu od ministerw Wiedniu lub tutejszej komisji namiestniczej. Te same dze włożywszy podówczas a m b a r g o na wszelką komucyą w kraju rozstawionemi strażami wiejskiemi, a w miłłowami policyjnemi na ludzi, przytłumiły wszelki ruch dlowy, a dziś ich dalszy pobyt pomiędzy nami ma być zbaniem dla miasta i prowincji?!

Karnawał na szczęście krótki tego roku, pojedyncz tylko objawia się pobyściami. Przed kilku dniami wiez tańcami u hr. Henryków Wodzickich, wczoraj u hr. Hrzewskiej z domu ks. Jabłonowskiej, w ostatnią niedzielę dta liczniejsza niż zwykle bywają w Krakowie i wyjątkilkilu maskami pur s a n g zaszczyciona, oto i cały dotądżet zapustny, i bardzo słusznie, bo gdzie obóstwo głód zag tam źle odbija jarzące światło salonów i kosztowne strojowic polskich rażą obok łachmanów ulicznej nędzy.

Jutro odbyć się ma teatr amatorski na dochód ubzostających pod opieką sióstr miłosierdzia. Hr. Zofia Wcka, niedawna ofiara owych władz, o których utrzymaniamieszczafństwo tutejsze prosi, trafnym swym instynobrała ten rodzaj zabawy, której inicjatywę i kierunek wna siebie, dając jej pierwszeństwo nad bałem, dziś za jesszce nieco anachronicznym. Jej także jest zasługą, zarucono z jutrzejszego repertoaru sztukę francuską, ktoczenie popierano, poprzestając na trzech jednoaktowych k dyach polskich: Przed śniadaniem, przez młodego ksandra Fredrę, List i odpowiedź J. S. Jasińskiego i Szkoda w a s o w L. Dmuszewskiego. Chociaż łoża patawa i pierwszego piętra kosztuje 10 złr. a krzesło 2 złr. lety tak rozerwano że połowa zgłaszających się nie zna już miejsc zbywających. Z tego powodu to samo przedstawie ma podobno być powtórzone w niedzielę. Nie zamie wam później zdać sprawy z owej reprezentacji amator tęp bardziej że i wasze W. Księstwo dostarcza do niej tyngensu.

W ostatnich dniach odbyło się kilka ślubów, które liczą się do fenomenów. Pomiedzy innymi wyszła p. Towiczówna wnuczka śp. kasztelana Wężyka, któremu Krzawdziczka inicjatywę budowy gmachu Towarzystwa Nawego, za młodego p. Skarbka Porowskiego, urodzonego szewskiej.

Lwów, 24 stycznia.

(T) Nieomyliłem się więc niestety zapowiadając w jez ostatnich mych listów, że nie rząd lecz frakcja świętsko-ruska będzie się sprzeciwiać oddaniu funduszów kw wch sejnowi. Ci, którzy z istotnie godną uwielbienia w włością starają się wszelkimi siłami przywrócić zgodę m ludnością obu wyznań krajowych, zgodę, która aż do r. istniała, mieli wczoraj nowy dowód, że wobec zacietości wódczów dotychczasowych ludności ruskiej, zasiadających mie naszym, jest tu zgoda na teraz prawie niemożliwą. kiej zaprawdę potrzeba siły i wytrwałości, by o przyszłozwątąpić i ręk nieopuścić. Wczorajsze posiedzenie sejpzekonało tych propagatorów zgody, na których czele wnie naszym stoją obydwa Potoccy i Franciszek Smolka nadto dowodnie z kim tu się ma do czynienia. Przemow Ławrowskiego, Kaczaly, Ginilewicz itd. były zbyt jasne wyrażne. Panowie ci nie chcą aby reprezentacja krajow ministrowała funduszami krajowemi, oni wolą, żeby one czasów Metternichów, Bachów i Schmerlingów zostały rządzie rządu, niż w zarządzie sejmu, bo ten jest... pnie polskim. Czyż dziwić się, że większość sejmu, t sejm z wyjątkiem tych czterdziestu kilku posłów ruskie

Zarządzający akcyzowym podatkiem powiada: „Gdnie w mohylewskiej gubernii były urządzone przeważnie dokach wiejsko-gospodarczych i na małą skalę. W czasie od —1864 r. nastąpiło zmniejszenie ich liczby w porówn 1862—1863 r. w skutek zasług w tej krainie polskiej wstania, w skutek którego większość obywateli ziemian znowszy zrujnowania upadku, nie miała materialnych środków przedłużenia pędzenia wódki. Też same okoliczności wpływ na mohylewską gubernię w 1864 roku, do czego pi czyło się jeszcze niekorzystne dla tutejszych ziemian wbieganie gubernii mińskiej i czernichowskiej. W pier z nich pędzą okowitę z kartofli, a zatem ta kosztuje w ostatniej cenie zboża były bardzo niskie, a transport do mohylewskiej gubernii, po Dnieprze wypada dość nied Od tego współubiegania ceny miejscowej wódki, koszt producenta dość drogo, w porównaniu do wysokiej ceny i na znęj płacy robotnika, zniżył się do tego stopnia, że ściciele lub dzierżawcy zakładów, sprzedawali ją taniej o wszystkich kosztów wyrobni, i mimo znaczny nadspodz wydatek, skorzystali bardzo mało, albo nic nie skorzystali którzy nawet ponieśli straty.“

[Dokończenie nastąpi.]

częło się działanie łoż i żołdatów, — tęp alfy i omegi carskiej potęgi i mądrości.

Zandarmi, jawni i tajni policyjanci latali od wsi do wsi zachęcając, by pili chlapi, — nieraz nawet darmo rozdawano wódkę, byle by tylko pili. Lecz i te pogróżki i te kuszenia nie osiągnęły pożądanego celu. Ks. Wołoczewski, biskup zmudzki już wtedy ledwie do Rosji nie został wywieziony za nakaz propagowania tej myśli z ambon po kościołach katolickich i zaledwie pełen nędznych i czolgających się wyrazów list pasterski nakazujący modły za cara, wyzwoliciela i wybawiciela ludu wiejskiego z niewoli, udobruchał trochę satrapów petersburskich, — Bogdychan Zimnego dworca, będąc w Wilnie biskupowi obecnemu, a nisko się kłaniającemu, pozwolił dalej prowadzić z umiarkowaniem, rozpoczęte dzieło. Ustne carskie pozwolenie nie obowiązuje ezynowników, dla nędznej petli St. Stanisława lub 100 rubli naderatowych gorliwcy ci nie przestali szerzyć oburzenia na zakaz picia i podrywania w ten sposób dochodu carowi; bo trzeba wiedzieć, że więcej połowy dochodu państwa rosyjskiego stanowi akcyza na wódkę.

Prawosławni biskupi, proto i archiereje z gorliwosci sług Chrystusowych, pomni, że w Kanie galilejskiej sam Zbawca pił wino, — do owieczek wiernych carskiej owczarni wydali listy pasterskie, ostrzegające przed „wielmi nieczystym likowaniem przeciwowietnym“, (nader pikczemnym naigrawaniem

się wstrętném testamentowi). A inni zabronili nawet podobną propagandę czynić, grożąc kanonicznym prawem. Słowem, że pod takimi ciosami padają Towarzystwa wstrzemięzliwości i na chwilę zachwiane pijaństwo zaczyna występować jako siła reakcyjna, zatem silniej niż uprzednio.

Nic dziwnego więc, że nasze pisma w tępkwestyi, milczały bo występować jawnie w walce, gdzie z jednej strony wychodzi rząd najeźdźczy i jego finanse, podstawa potęgi, a z drugiej lud ujarzmiony i jego interesa, zatem siła odbudowawcza wolności jego: — poparcie jego każde sprawy ludowej pod rządem knuta, może w razie najlepszym zaprowadzić do zarobkowania lat 8 lub więcej w zakładach w szech potężnego na Syberji lub do wydobywania złota dla despoty.

Budzące się życie i prąd do odbudowania wolności narodowej, na chwilę zgłuszyły blask prac około przywrócenia wstrzemięzliwości, a pijani apostołowie carskiej nauki i ciągnięcia korzyści z bratniej nędzy i upodlenia, choć w jednej stronie napotykali opór, z innej łatwo niszczyli zarody wstrzemięzliwości. Odkupy pobankrutowały; mimowoli zbiór dochodów od wódki przeszedł w ręce władz rządowych dla poprawy miejscowych interesów. Rząd począł reorganizować odkup, i teraz dopiero ciągnąć straszne zyski. Cyry tych zysków z jednej z najbiedniejszych gubernii, bo jako taka się liczy mohylewska, pokaże choć w części jaka jest u nas praca Moskwy.



jących pod kierunkiem frakcyi świętojurskiej, że nawet krajowy, a przynajmniej światlejsza, sprawa publiczną zajmująca część jego tak ową frakcją potępia? czyż dziwić się, że Potak są niechętni stawianym przez ową frakcją wnioskom, się tak wahają robić jej ustępstwa?

Miano nadzieję, i pisałem o tem podobno Dziennikowie wybrany do komisji edukacyjnej metropolita Litwinowicz nie przyjmie wyboru. Nadzieja okazała się mylną. Ks. winowicz zasiada w komisji, a z tytułu wysockiej swęj gości przewodniczy jej. Komisja ta rozpoczęła już swą pracę. W ogóle przyznać trzeba, że komisje sejmowe są rzadko czynne a posłowie nasi bez wyjątku albo raczej tylko wyjątkiem włóczęgami są od rana do nocy pracami sejmowemi zajęci. Do najczynniejszych zaliczyć należy hr. Gołuchowskiego, i jakkolwiek poniósł sejm ogromną stratę z powodu, Ziemiałkowski utracił mandat, to także przyznać trzeba, że przynajmniej dziś nawet przeciwnicy Gołuchowskiego, Lwów nie mógł uczynić wyboru lepszego jak mianując Gołuchowskiego swoim reprezentantem. Wielu lubuje się w porównaniu Gołuchowskiego z Wielopolskim. Być może, że w tem porównaniu jest prawdy, ale każda polityka jest to względnie dobrą lub złą i jak w obec Moskwy w danych okolicznościach była polityka Wielopolskiego zgnębłą, przeciwnie w obec Austrii i dzisiejszych stosunków może ta sama polityka jedynie zbawienną. Cokolwiek bądź zredagowanemu posłowi lwowskiemu z czasów jego gubernatorstwa zarzucić można, jakiegokolwiek bądź zajmował on w obec czasu stanowisko czasu, gdy się władzy dobiegał, to mu dziś przyznać musi, że za jego rządów miała Galicya najwięcej powodu do skarg, i że przeciwnie wiele bardzo pod każdym względem ma mu do zawdzięczenia. Że hr. Gołuchowski należy do rzędu tej szlachty, o której to zawsze słusznie powiedzieć można, iż się niczego nie nauczyła, i nic niezamiała, świadczy całe jego zachowanie się w sejmie, świadliberalny wniosek względem zniesienia ustawy ograniczającej żydów w prawie nabywania majątków nieruchomości, i wniosek, który, o ile wiem, wkrótce przez Gołuchowskiego zapewne osobiście postawiony będzie, względem zniesienia propinacyi a raczej przeniesieniem tego przywileju na przywilej na gminy za stósownym wynagrodzeniem dla prywatnych właścicieli przywileju. Wniosek ten wielkiej baronowości i niezmiernie gminom a pośrednio krajowi może przynieść korzyści, wywoła może z pewnej strony niechęć przeciw wnioskodawcy opozycyą, jaką wywołał także w innych wszelkim ideom postępowym nieprzystępnym wiarach wniosek jego względem żydów, po krótkim jednak czasie przekonują się wszyscy, że zmiana istniejących stósunków politycznych jest niezbędną, że jeżeli jej sejm nieprzeprowadzi, przeprowadzić ją będzie musiał rząd, że wreszcie nanie tej nikt nie straci lecz przeciwnie tak strony interesowane jak i kraj skorzystają. O szczegółach wniosku i o sposobie, w jaki rzeczona propinacja zniesiona być ma stósownie wniosku Gołuchowskiego, nie piszę, bo nie jest to jeszcze czas.

Po pięcioletniej pauzie spowodowanej powszechną żałobą nadawą, rozluła się tych zapust Lwów na dobre. Bala publiczne i niepubliczne na cele dobroczynne i bez celu, albo raczej celu zabawy tylko, następują po sobie bez przerwy. Od siebie już dwa bale towarzystwa kurkowego, w sobotę bal dzieci, w przyszłym tygodniu dają bal urzędniczy, dają bal kamieszczafskie, następnie dwa bale towarzystwa dam dożywności, towarzystwo muzyczne itd., a bawią się tem leżącym ochoczej, im dawniej się niebawiono i im krótsze są przystępy. Powszechnie się żala i słusznie, na brak odpowiedniej sali balowej. Jedyna sala większa odpowiednia do tego rodzaju zabaw, sala tak zwana redutowa w teatrze skarbkowym zajęta jest teraz przez sejm, który w braku innego, odpowiedniego lokalu tam odbywa posiedzenia. Jest wprawdzie w dawniej spalonej akademii a dzisiejszym ruskim „domu narym“ piękna sala, ale z tej korzysta tylko garnizon wojskowy i towarzystwo tutejsze niemieckie. Okoliczność ta, że dla tej dla tego tylko, że ruska, Polacy korzystają nie chcą, i dają także wymownie o tutejszych stosunkach politycznych.

Obok humorystycznego dziennika Chochlik będzie od tego wychodził także inne tego rodzaju pismo pod tytułem Bąk. Jeżeli się nie mylę, będzie to rodzeństwu synowszczyka Sowizdrzała. Redaktorem tego pisma ma być literat tutejszy Jan Lam.

Wczoraj odbył się ostatni koncert znanego gitarzysty p. Kapanowskiego w teatrze, jednak i tą razą w obec publiczności. W ogóle niemają teraz u nas koncerta dawnego rodzaju.

#### Berlin, 26 stycznia.

Czternastoletnie niemal doświadczenie pokazało jak niekompetentnie mylili się w doniosłości mów cesarza Napoleona i to głównie dla tego, że im brakło klucza do nich. Nie ani słowa jednego nie wypowiedział, z któregoby wniosek można o jego zamysłach z jaką taką pewnością. Cieszą się Francji pokojowego widnokręgu. Wszędzie — stara się rządzą na drodze umów załatwić polityczne trudności, tak w Ameryce jak i w Niemczech. Niemcy liczą na neutralność Francji. Cesarz zastrzega sobie prawo smucenia się lub radowania nad postępowaniem w kwestyi Szwajcarii-Holsztyńskiej, dodając, że trzymać będzie na stronie w sprawach nie obchodzących bezpośrednio interesów francuskich. — Czyż to wyglądać ma za znak, że hr. Bismarkowi, aby w należytem oddaleniu traktował politykę niemiecką od interesów francuskich? — W kwestyi włoskiej czyż nie wygląda ustęp cesarskiej mowy jak wyznaczenie, że się pomylił w ocenieniu sił południowców wśród Stanów Zjednoczonych, skoro umarło aby wnieść się w sprawę Meksyku naturalną umarło śmiercią? — Co do polityki wewnętrznych, kładzie przycisk cesarz na wolność myśli i handlu, inną wolność odsuwa, tak jakby wierzył, że można szerzeniem tamtych swobód, swobodę na polu

życia publicznego zamknąć na klucz i to do tego w kraju inicjatywy, jakim, bądź co bądź, jest Francya. — Walki o rozwijanie wolności zwie cesarz czczeni dyskusjami i kończy mowę swą rodzajem prelekcji moralnej, jak należy polepszać obyczaje i umacniać uczucia religijne, nie biorąc w pomoc politycznych teorii i wychodząc już dziś z mody wolności... Czyż te słowa nie robią wrażenia, jak gdyby cesarz walczył nie przeciw niewidzialnym jakimś nieprzyjaciółom? — Mowa ta cesarska nie robi w ogóle wrażenia, że ją powiedział pierwszorzędny mąż stanu, ale ktoś, który zażęgnąć pragnie burzę zgrabnemi manewrami.

Journal des Débats z znakomitym talentem ironii przystojonej rozbił mowę cesarską a mianowicie ustęp w którym cesarz porównywał konstytucyą francuską z konstytucyą Stanów Zjednoczonych Ameryki. Powiada np. „Zapewne żeśmy wzięli z konstytucyi amerykańskiej paragraf, na mocy którego ministrowi nie stanowią jednolitej całości i zależą bezpośrednio od prezydenta; — ale opuściliśmy gwarancje, które paragraf amerykański dalej w sobie zawiera“...

Prócz kwestyi budżetowej niezawodnie najbardziej zajmującą w obecnej kadencji będzie poruszona przez p. Virchowa kwestya przyłączenia Lawenburga. Można to już dziś miarkować z artykułów Provinzial Corresp. która mniej więcej zdaje się wyrażać myśl rządu a powiada że bynajmniej nie jest potrzebnym zezwolenie, iż na owo przyłączenie, albowiem § 55 konstytucyi wyreka tylko. „że król bez przyzwolenia izb nie może zarazem panować nad obcymi państwami,“ że zaś Lawenburg nie jest żadnym państwem, ale tylko małym kraikiem i nie obcą, bo niemiecką ziemią. Na to odpowiadają inne gazety, że tylko w jednym jedynym razie — ale i to bodaj — przyznać by można niejaka słuszność temu wywodowi, to jest w takim, gdyby król jako spadkobierca wszedł w posiadanie którego z niemieckich księstw np. Meklemburgii. Tymczasem Lawenburg dostał się do korony pruskiej nie drogą sukcesyjną, nie wreszcie drogą wyboru stanów lawenburgskich, ale drogą zdobyczą. Tytuł więc prawny posiadania stanowi wojna, prowadzona przez Prusy, przez państwo pruskie tj. siłami narodowemi, z czego wypływa, że Lawenburg pozyskało państwo pruskie a nie królewski majątek. — Po cóż — pytają niemal wszystkie gazety — bić kanał w Holsztynie pieniądze narodu skoroby później kiedy, jeśli Holsztyn i Szwajcaryę także Prusom przypadnie, utrzymywać miał rząd, że i te księstwa, tak samo jak Lawenburg, stały się tylko posiadłością prywatną korony pruskiej?

Początkiem przyszłego tygodnia powieźmie najwyższy trybunał ostateczną uchwałę, czy oskarżenie przeciw pp. Twestendorfu i Frenzlówi za mowy, miane w roku zeszłym w izbie, ma mieć miejsce lub nie. Przypominam, że w dwóch instancjach uznano oskarżenie podobne nieuzasadnionem w myśl § 84 konstytucyi, który powiada, „że członkowie izb mogą być pociągani do odpowiedzialności za swe opinie tylko w łonie izb, na mocy regulaminu.“ Ze sposób, w jaki rzecz tę rozstrzygnie najwyższy trybunał będzie miał niesłychaną ważność, samo się przez się rozumie. Dla tego już wczoraj podały gazety nazwiska sędziów trybunału sprawę tę sądzić mających. Jest w ich liczbie i p. Reichensperger, znany przywódca t. z. katolickiej frakcyi.

#### Wiedeń, 24 stycznia.

W mojej korespondencji z dnia 17 bm. wspominałem z naciskiem, że tak głośno już okrzykane zbliżanie się Austrii do Francji bardzo powolnemi postępującymi krokami. W ostatnich dniach zaszły z obydwóch stron takie okoliczności, z których nawet możnaby wnosić, że się ta sprawa przynajmniej chwilowo skrzywiła. I tak z jednej strony mowa trónowa cesarza Napoleona, po której powszechnie się spodziewano a nawet już zapowiadano w dziennikach, że przyjaznym stosunkom do Austrii osobny ustęp poświęci, o Austrii grobowe zachowała milczenie; z drugiej zaś strony tutejsze rządowe organa, a mianowicie Wiener-Abendpost i Oesterreichische Zeitung, wyraziły się o tej mowie z lekceważeniem, z ironią, z przycinkami a ostatni z tych dzienników nie wahał się nawet cesarzowi Francji ciężkie poczynić wyrzuty o niepojmowanie ducha czasu i potrzeb francuskiego narodu i przypomnieć mu wygnany grób Napoleona I na wyspie św. Heleny. Z tych obustronnych objawów trudno zaprawdę nie wnosić, że zamierzone zbliżenie się tych mocarstw obydwóch już się spaczyło a może i zupełnie popsuło. Mimo to wszystko, przecież tak nie jest. Jestem w położeniu wyjaśnienia wam tych sprzecznych ze stanem rzeczy objawów.

I tak, jeżeli tutejsze sfery skarbowe są dobrze o tem informowane, co się dzieje w Paryżu — a sfery te miały w ostatnich czasach najwięcej styczności z Paryżem — to cesarz Napoleon zamierzył był w samej istocie zamieścić w mowie trónowej ustęp o Austrii, lecz zrezygnował go tak, iż dotknął w nim zarazem i stosunków Francji do Prus, które w również dobrą przedstawił światło. Wstęp ten zakomunikował cesarz ks. Metternichowi; lecz ks. Metternich nie uważał za rzecz korzystną dla Austrii, gdy Francya dla niej tylko tyle przychylności wyznała, ile dla Prus, i wolał raczej zupełne przemilczenie tej kwestyi — a cesarz na to chętnie się zgodził. Wypadek ten tedy, jak mniemam, zupełnie prawdziwy, naprowadza na zupełnie przeciwny wniosek o usposobieniu Francji dla Austrii: wskazuje bowiem wyraźnie, że takowe jest dla niej nie bez porównania lepszym niżeli dla Prus, jak skoro Napoleon tylko posłowi austriackiemu komunikował odośny ustęp mowy trónowej i jego życzeniu uczynił zadość. Co się zaś tyczy tutejszych organów rządowych, to moge was zapewnić, że z ich objawów o polityce zagranicznej żadnych wniosków wyciągać nie można. Tutejsze biuro prasowe nie jest tak urządzone, ażeby inspirowało regularnie nawet dzienniki takie, które stoja w całości, lub do pewnego stopnia na żoździe dyspozycyjnego funduszu. Rząd tutejszy nie uważa się odpowiedzialnym ani nawet za to, co drukuje urządowa Gazeta Wiedeńska w swojej części nieurzędowej. Prócz tego Wiener-Abendpost, rodzaj małego Monitora paryskiego, oddana jest redakcyi lubo zdolnego, ale jeszcze mało doświadzonego czło-

wieka, któremu nadto dziś jeszcze więcej chodzi o zyskiwanie abonentów, niżeli o słuzenie interesom rządowym; zaś Oesterreichische Zeitung jest jak wiadomo najnieudolniejszym z dzienników wiedeńskich, którego obowiązkiem jest wprowadzić popularyzowanie dążności rządu, ale który tego obowiązku tak źle dopełnia, że zapewne niebawem zostanie zniesionym.

A przeto pomimo tych sprzecznych na pozór objawów, możecie się śmiało pozostać przy wersji jaką wam w wyżej wspomnianym liście podałem, że Francya i Austrya stanowią się ku sobie zbliżają, lecz że to zbliżanie się odbywa się z wielu powodów bardzo pomału. Dziś do tej wersji dodać moge tę jeszcze uwagę, którą w jednym z tutejszych dyplomatycznych salonów przed kilku dniami słyszałem: że im powolniej się to zbliżenie buduje, tem lepiej, bo jest to dowodem, że obydwie strony biorą tę sprawę gruntownie i poważnie, i że im nie idzie o wyrządzenie sobie jakichś grzeźności pobieżnych, tylko o zasadnicze porozumienie się w głównych politycznych dążnościach, których wielkim celem powinno być ugruntowanie oświeconej Europy przeciwko intrygom i zamachom europejskiej średniowieczny i azyatyckiego barbarzyństwa. W pracach ku temu wielkiemu celowi Austrya miałaby pierwszorzędą rolę do odegrania: daj Boże, ażeby ją głęboko pojęła i ażeby jej wewnętrzne stosunki pozwoliły zabrać się do jej odegrania z odpowiednią energią.

W mowie trónowej francuskiej jest jeszcze inne miejsce, z którego możnaby mylny wyciągnąć wniosek a tym jest ten ustęp, w którym cesarz Napoleon mówi, że w obec zakłócenia w Niemczech chce pozostać na stanowisku neutralności. Ten ustęp zdaje się zaprzeczać wszystkim wersjom o spodziewanem porozumieniu się Austrii, Anglii i Francji w sprawie szlewicko-holsztyńskiej. Zwracam przeto waszą uwagę na świeżo ogłoszone exposé p. Drouyn de Lhuys o sprawach zagranicznych, z którego się okazuje, że Francya stoi dotychczas niezmiennie na tem stanowisku, z którego upomina się o załatwienie tej sprawy w duchu wymagań narodowości, a które to stanowisko wcale nie jest neutralnem w ogóle a wprost przeciwnem dążnościom Prus. A przeto i w tej sprawie Francya jest przychylną terażniejszym dążnościom Austrii a mowa trónowa tym ogólnikiem wcale nie odejmuje nadziei, że wyżej wspomniane trzy wielkie mocarstwa doprowadzą się między sobą pomimo Prus do takiego przynajmniej porozumienia, iż się w niej jednogłośnie odezwą.

Wzniesione przed kilku dniami obawy, ażeby stronnictwo radykalne w Węgrzech nie wzięło góry i niepodkopało stronnictwa Deakowego, nie mają na teraz słusznej podstawy. Miałem wczoraj sposobność mówić o tem obszernie z dwoma posłami węgierskiego sejmu, którzy tu na kilka godzin przybyli, i oświecić się o tej kwestyi, że tak powiem, u samego źródła. Owo więc, nie ulega żadnemu wątpieniu, że położenie Deakowego stronnictwa jest teraz bardzo odmienne, niżeli było w r. 1861. Zmianę tę spowodowało najpierw zorganizowanie się strony prawej pod naczelnictwem Aponyego — a powtóre ta okoliczność, iż i stronnictwo radykalne, lubo oczywiście dąży do przewagi, jednak w gruncie rzeczy także pragnie zgody. Przy tej konstelacyi, rzecz oczywista, że stronnictwo Deaka rozlewa się i na jedną stronę i na drugą i że tak powiem, fizycznie słabnie; ale nie mniej przeto moralnie zawsze jest u góry, bo jego zasada, zasada zgody, na obydwie strony zwycięża. Stąd może przyjść nawet do tego, że się stronnictwo Deaka bardzo znacznie zmniejszy liczebnie; już nawet jest mowa o tem, że może Deak złożyć całkiem godność naczelnika partyi i stanie sam na stronie; ale rozumna polityka Węgier na tem tylko zyska, bo wtedy cała izba będzie ze sobą w zgodzie w głównej zasadzie i będzie tylko lewica i prawica, które będą się różnić pomiędzy sobą tylko w kwestiach szczególnych. Wtedy Deak występując w razie potrzeby jako powszechnie poważany pośrednik, stanie jeszcze daleko wyżej sam jeden, niżeli stał kiedykolwiek jako naczelnik stronnictwa. Patrząc na to ze stanowiska innych narodów, rzeczywiście zadość przejmując, że nie wszystkim dano jest mieć takich ludzi....

#### Wiedeń, 23 stycznia.

Mowa cesarza Napoleona przy otwarciu izb wypowiedziana, a której treść dosłowną nam przyniósł telegraf, odpowiada zupełnie położeniu, jakie w czasach najnowszych zajął rząd francuski w wielkich kwestiach europejskich. Nie ma i nie mogło być już dziś mowy o wspieraniu postępu, obronie zasady narodowości, lub też o ustanowieniu nowego porządku w Europie; Francya zrzekła się inicjatywy wielkich czynów a nawet wielkich słów.

W sprawie duńskiej i polskiej zabrakło odwagi, którą w każdym razie była więcej na swoim miejscu i mniej ryzykowną i oznaczałaby większy rozum stanu jak w sprawie meksykańskiej, którą dziś opuścić stało się koniecznością. Doświadczenie uczy, że sąd opinii publicznej we Francji o państwowych czynnościach lub krokach, które w samem ich poczęciu nie były sympatyczne, a niefortunnie się zakończyły, jest nader surowy. Po za granicami Francji, mianowicie w Austrii, sąd jest o tyle więcej pobłażliwy, że nikt innego rezultatu sprawy meksykańskiej nie przypuszczał; tu tylko wszyscy żałują powszechnie lubionego cesarza Maksymiliana, którego uważano za członka najbardziej postępowego cesarskiej rodziny, a którego teraz w najfałszywszej znajduje się pozycyi. Zresztą powyższa mowa trónowa o tyle zaspokajające zrobiła wrażenie, że nikt już teraz choćby był pesymistą i nie marzy o podobieństwie zakłócenia pokoju... ze strony cesarza Napoleona, tj. Francji.

O tyle więc polityka wewnętrzna Austrii może się rozwijać swobodniej, o ile teraz niema przyczyny obawiania się nieprzyjaznych wpływów zewnętrznych; bo prawdę mówiąc jedynie tylko Francya czy sama, czy w połączeniu z Włochami, mogłaby być dla Austrii niebezpieczną. Proces przeobrażenia Austrii potrzebuje też i czasu i swobody, bo co się nagromadziło przez długie lata złego, nieda się od razu usunąć, lub radykalnie przemienić.



Nie tylko w krajach węgierskich ale i w innych (nie węgierskich) musi być zaprowadzony nowy stan rzeczy, jeżeli budowa państwowa na stałej ma spocząć podstawie.

Sejmy krajowe przez stawianie odpowiednich projektów do nowych praw lub ustaw i wyświecanie położenia i potrzeb kraju wypełniają swą powinność i przyspasabiają materiał rządowi do przyszyłej organizacji państwa.

Między reprezentacjami krajów koronnych reprezentacja Czech znakomite zajmuje stanowisko.

Przeciwwstawieni żywiłowi niemieckiemu, którego ma wielkie moralne i materialne zasoby, Czesi prowadzą walkę duchową z niezwykłą wytrwałością i energią.

Partya konserwatystów, która w tym kraju ma odrębną cechę, nie jest, a przynajmniej nie była w właściwym znaczeniu narodową, ale raczej dynastyczną. Łatwo zrozumieć że ludzie tego kalibru, jak arcybiskup kardynał książę Schwarzenberg, hr. Thun, były minister oświecenia, hr. Clam-Martinitz, były prezydent rządowy czy namiestnik w Krakowie itd. itd. mają w sferach najwyższych wielkie znaczenie; i że ich solidarność z partją narodowo-czeską w sprawach krajowych, do rezultatów zwykle praktycznych prowadzi. Wzięli się najprzód do zawarowania praw korony czeskiej. Objawili więc NPanu życzenia kraju w adresie sejmowym, żeby NPan raczył się koronować jako król czeski. NPan odpowiedział przychylnie zapewniając marszałka sejmku czeskiego, że po zakończeniu sprawy państwowej (tj. jest po przeprowadzeniu nowej organizacji monarchii) pospieszy do Pragi w celu koronowania się koroną ś. Wacława.

Potem zajął się sejm kwestją paryfikacji języków czeskiego i niemieckiego w szkołach niższych całego kraju. Chodzi głównie o to, by przyszłą generacją przysposobić do władania językiem czeskim i w ten sposób umożliwić wykłady wszystkich przedmiotów naukowych w tym języku na wyższych zakładach.

Kwestya jeszcze stanowczo nie rozstrzygnięta, ale prawdopodobnie skończy się na postanowieniu, żeby we wszystkich szkołach ludowych uczono obu języków, a zatem w okręgach czysto niemieckich po czesku, a odwrotnie w czeskich po niemiecku. Dotychczas tylko to ostatnie się praktykowało; Niemcy bowiem swym dzieciom zabraniali zwykle uczyć się po czesku.

Temi dniami postawiony został dalej idący wniosek przez Riegera i innych tej treści, żeby równouprawnienie rozciągnąć i na uniwersytet praski, żeby każdy przedmiot był wykładany także po czesku, czy to przez regularnych profesorów czy przez suppletów, gdyby na razie kwalifikowanych profesorów nie było.

Sięganie Czechów po koronę ś. Wacława, jako też po laury uniwersyteckie wielce zaalarmowało obóz niemiecki; pocieszają się tu wprawdzie myślą, że ani uczniów, ani profesorów nie znajdzie się tyle ile potrzeba do wykładów czeskich, ale mają w odwodzie, dla pewności i inne argumenta, jako to, że uniwersytet ten stał zawsze pod protekcją cesarzów niemieckich, że go niemiecki cesarz Karol IV w r. 1348 ufundował, że przez wykłady dwujęzyczne zakład ten straciłby na uroku i na wewnętrznej wartości, boby zdolniejsi profesorowie niemieccy nie przyjmowali odpowiednich posad.

Czesi zaś powiadają, że fundator był wprawdzie cesarzem niemieckim, ale przede wszystkim królem czeskim, którego ojciec Jan Luksemburczyk i matka Elżbieta córka Wacława III króla czeskiego, jak też on, pomyślność krajów słowiańskich mieli na oku, zresztą fundusze są krajowe i potrzeby terazniejsze inne i odmienne od tych, które występowały na wierzch przed 5 wiekami. Co do niemieckich profesorów, pokazuje się wszędzie, że gdzie ich płacą, tam oni idą, czy do Rosji, czy do Turcji, a cóż dopiero do sąsiednich Czech. Kwestya tego uniwersytetu jest o tyle ważna, że jak słyszałem, i u góry jeszcze niema powziętej decyzji, czyli uchwała sejmowa (gdyby zapadła w duchu postawionego wniosku) otrzyma najwyższą sankcją.

W Zagrzebiu trwają wprawdzie rozprawy nad adresem, lecz jeszcze powiedzieć nie można, która partya otrzyma większość, czy tak zwana narodowa czy tak zwana fuzyonistów. Stary kardynał Haulik w intencji zapewne chwalebnej pojednania wypowiedział swą myśl, że adres powinien być tak ułożony, żeby kraj mógł wybierać deputacją do Pesztu na koronację N Pana jako wspólnego króla, a razem delegatów do Wiednia, gdzie w ogólnym parlamencie wspólne sprawy załatwiane być mają; a leży w tém myśl polityczna. W tym lub podobnym duchu przemawiało dużo mówców, żeby i z Węgrami zrobić zgodę na podstawie dawnych praw i żeby zachować odrębność kraju, także by uznać jedność państwa; ale się nie wiązać ani w obec Pesztu ani w obec Wiednia. Sejmy niemieckie i słowiańskie mają być zamknięte w połowie lutego, prócz czeskiego i galicyjskiego, gdzie dużo przedmiotów ważnych pozostaje do załatwienia.

NPan wyjeżdża 29 bm. do Pesztu. Konserwatyci węgierscy pod przewodnictwem hr. Apponyego, byłego Index Curiae, ukonstytuowali się w osobny klub. Jest ich wszystkich 24. Na program polityczny dotąd się nie zgodzili.

## KROLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 24 stycznia. Dziennik Warszawski ogłasza najnowszy ukaz carski w sprawie organizacji średnich zakładów naukowych w Królestwie Polskim, na mocy którego zatwierdzone zostały rozpoznane w komitecie do spraw Królestwa ustawy oraz etaty następujących naukowych zakładów:

- 1) Gimnazyów i progimnazyów męzkich dla ludności polskiej.
- 2) Gimnazyów i progimnazyów męzkich dla ludności ruskiej grecko-unickiego wyznania.
- 3) Szkoły głównej niemieckiej (ewangelickiej) w Warszawie.
- 4) Gimnazjum realnego niemieckiego w mieście Łodzi.
- 5) Gimnazyów i progimnazyów żeńskich.
- 6) Kursów pedagogicznych dla ludności polskiej.

7) Kursów pedagogicznych dla ludności ruskiej grecko-unickiego wyznania.

8) Kursów pedagogicznych dla ludności litewskiej.

Ukaz ten i ustawy przezeń zatwierdzone oparte są na dawniejszym ukazie z dnia 30 sierpnia (11 września) 1864 roku, który rzeczywiście zasady państwowe całego urzędzenia szkół publicznych w Królestwie Polskim zawiera.

Warszawa, 24 stycznia. Korespondent tutejszy do Bresl. Ztg donosi, że świeżo aresztowano i przywieziono pod ścisłą strażą do cytadeli warszawskiej wszystkich pięciu naczelników firmowych „Domu zleceń rolników płockich.“ Podobno dawniejszy urzędnik tegoż domu, poróżniwszy się z naczelnikiem tegoż p. Jackowskim, oskarżył wszystkich tych panów o zachowanie ich się w czasie powstania, skutkiem czego nastąpiło aresztowanie.

— Wilenski Wiestnik, jak zapowiedział korespondent Dziennika Poznańskiego z Litwy, z Nowym Rokiem rosyjskim (13 stycznia) wychodzić zaczął pod nową redakcją; zamiast nazwiska Kirkora spotykamy tam trzy inne a mianowicie: A. Zabelina, jako redaktora-wydawcy, a p. Roszczina i M. de-Pule, jako redaktorów. Co do zmian w samém piśmie, tyle tylko dotąd powiedzieć można, że tytuł, zamiast grówaszka jak dawniej, wydrukowano kirilicą. W dosyć bladym artykule wstępnym numeru noworocznego nowa redakcja tak się między innymi odzywa:

„Sądzimy, że stopień uwagi wypadkowi każdemu udzielonej zastósować należy do rzeczywistego znaczenia tegoż. Wychodząc więc z tej zasady, pojąć winniśmy własne stanowisko: Zważywszy na obszary naszego terytorium, ogromną ludność, szybki téjże wzrost i jeszcze szybszy rozwój moralny i społeczny pod potęgą prawicą Cara-Wybawcy, — powinniśmy głęboko przejąć się przekonaniem, że imperyum rosyjskie jest jednym z dwóch albo trzech mocarstw, od których losy ludzkości zależą.

Uznając ogromne, prawie przokłujące znaczenie ojczyzny naszej, powinniśmy, udzielając innym mocarstwom należnego stopnia uwagi, uwolnić się wszakże od ślepego i bezwiednego szacunku dla czynów cudzoziemców, a przeciwnie przynajmniej większą cenę, składać więcej dowodów troskliwości i udziału w sprawach naszych wewnętrznych we wszystkich sferach życia politycznego i społecznego. Naturalna miłość obywatela do ojczyzny i olbrzymie téjże znaczenie uswięcają i usprawiedliwiają powyższy pogląd.

Chodzi tu więc, jak widzimy, o nadanie Wiestnikowi bardziej moskiewskiego charakteru, niż go wprzód posiadał. Lecz nie o ogólnem piśmie tego znaczeniu mówić tu mamy; noworoczny jego numer zawiera „Okólnik p. Głównego Naczelnika północno-zachodniego kraju do pp. Gubernatorów“, będący bliższym określeniem sposobu zastósowania ukazu co do przymusowej sprzedaży dóbr na Litwie i Rusi. — Okólnik z tego jeszcze względu na uwagę zasługuje, że zarządowi miejscowemu wielką pozostawiono w całej tej sprawie dowolność. Poleca on między innymi gubernatorom przestrzeganie, ażeby dobra, na których cięży dług skarbowy lub prywatny, przez publiczną licytacją natychmiast sprzedawane były. Tak więc przepisy dotyczące dóbr pod sekwestrem zostających, lub będących własnością osób na drodze administracyjnej z kraju wydalonych, zastósowane zostaną do wszystkich dóbr jakimkolwiek długiem obciążonych. Gdy zważywszy na nieurodzaje, kontrybucye oraz inne okoliczności, które ciężko ostatnimi laty właściciele ziemskich na Litwie i Rusi dotknęły, łatwo przyjdzie do przekonania, że przez zastósowanie dodatkowego przepisu Kaufmana, wszystkie prawie dobra w podwładnych mu guberniach przymusowej sprzedaży uległy będą musiały. Za materiał do oznaczenia ceny dóbr podaje okólnik oszacowanie gruntów włościańskich dokonane przez komisje weryfikacyjne, oraz wykaz rocznego dochodu z majątności przez właściciela lub rządzącego téjże złożony dla oznaczenia wysokości nałożonej kontrybucyi. — Zasady, jakich się trzymały komisje weryfikacyjne powszechnie są znane; wykaz rocznego dochodu dla oznaczenia stopy kontrybucyi podany przez właściciela lub rządzącego, dla bardzo łatwo dającej się pojąć przyczyny, niższym być musi od rzeczywistego a przynajmniej od zwykłego dochodu, gdy zważywszy, że lata ostatnie były nieurodzajne.

Podajemy powyższe okoliczności uwadze czytelnika, który zapewne w równy z nami mierze mocno jest przekonany, że władze rosyjskie na Litwie i Rusi niczego nie omieszkają, ażeby działanie ukazu jak najbardziej rozszerzyć, a przez wykonanie jego właściciele Polaków zupełnie zrujnować. Oto przekład okólnika:

„Szereg następujących po sobie środków, które przedsiębrane były z woli Jego Imperatorskiej Mości dla usadowienia w kraju zachodnim Rosyan w charakterze właścicieli ziemskich, uwięziony został przez najmilsze postanowienie z dnia 10 zeszłego grudnia (v. st.) dotyczące zakazu osobom pochodzenia polskiego nabywania na nowo dóbr w kraju zachodnim, oraz sprzedaży Rosyanom w ciągu lat dwóch dóbr, które zostają pod sekwestrem, lub należą do osób wydalonych z kraju na drodze administracyjnej za udział w byłym powstaniu.“

„Tym sposobem w chwili obecnej prawo, usuwając konkurencją miejscowych właścicieli polskiego pochodzenia, która dotąd na zawadzie stawała, dało Rosyanom zupełną możność stać się na nowo właścicielami ziemi w kraju zachodnim.“

„Przez szybkie i trwałe usadowienie rosyjskich właścicieli ziemi otworzy się możność rozszerzenia i do tego kraju dobroczynnych reform, z których korzysta już ludność innych miejscowości imperyum.“

„Z tego to powodu polecam JW Panu gorliwie pracować nad wykonaniem najwyższego ukazu rządzącego senatu z dnia 23 grudnia, zwróciwszy téjże chwili pilną uwagę na to, by wszystkie akta i transakcye, które nie zostały całkiem ukończone przed dniem 25 grudnia, a dotyczą przejścia dóbr w ręce osób pochodzenia polskiego na innej drodze niż spadek legalny, uznane zostały za nieważne.“

„Nakazać surowo wszystkim jurydykom i urzędom,

ażeby dobra, na właścicielach których cięży skarbowe lub watne długi, zostały natychmiast na mocy przepisów o zużywających poddane sprzedaży przez publiczną licytacją.“

„Zważywszy na otrzymaną przezemnie, jeszcze przedaniem niniejszych przepisów, znaczną liczbę zawian o nabyciu dóbr ziemskich, można rachować na wielką ilość bywców; dla tego też zarząd krajowy ze swęj strony w możliwe środki przedsięwzięć powinien, ażeby ułatwienie tutaj dóbr przez Rosyan i zapobiedz wszelkim okolicznościom, któreby pociągnąć mogły złe skutki dla nowych bywców ziemskiej własności w kraju.“

„W zarządzie moim nagromadzone zostały liczne ryały, posłużyć mogące za najpewniejszą wskazówkę oszacowaniu dóbr, naprzykład: rozmiar opłaty przez licytacyjne przeznaczonej za grunta włościanom w trzech brach oddane, wiadomość o ilości użytecznych i nieużytych gruntów, oraz wykazy rocznego dochodu z majątków, własnej wskazówki każdego właściciela lub rządzącego, dla należnego i słusznego rozkładu kontrybucyi na wydatków przez powstanie spowodowanych.“

„Pośredniczenie pomiędzy stronami, kupującą i sprzedającą, oraz rzędem co do wydania zaliczki na zakupno dolecam urzędnikom do sprawy włościańskiej, których zdolności i ściśle wykonanie wymagań prawa, oraz do znajomości stanu dóbr wzbudzają zupełne zaufanie.“

„Dla ułatwienia dokładniejszego poznania przezemnie wszystkich rozporządzeń rządowych, dotyczących sprzedaży dóbr, oraz przywilejów i zaliczek pieniężnych przezemnie dla Rosyan, którzy takowe nabyć zechcą, polecalem się przy moim boku komisji do spraw włościańskich, ażeby w Wileńskim Wiestniku mógł być wydrukowany i być Rosji rozpowszechniony. W takiż sam sposób ogólnie będą szczegółowe wiadomości co do wszystkich sprzedanych dóbr, aby każdy, jeszcze przed przybyciem do kraju, powziął dokładne o nich wyobrażenie.“

„Uznawszy za właściwe dać poznać JW Panu zapamiętanie się moje na sposób wykonania błogich poleceń Jego Imperatorskiej Mości wyrażonych w najmilszym ukazie 10 grudnia, upraszam pana, ażebyś przytęm zwrócił swoją na udzielenie wszelkiej legalnej pomocy téj drobnej własności rosyjskiej w powierzonej panu gubernii, wśród ciągłej walki ze stronnictwem polskim zachowawioł rosyjski i byli dotąd jedynymi tegoż przedstawicielami między obywatelstwem tutejszem.“

„Wnet za niniejszem otrzymasz pan szczegółowe powyższych funkcji wskazówki.“

Powyższy okólnik oprócz Kaufmana podpisany także przez Lewszina, zarządzającego komisją do spraw włościańskich.

## Telegramy.

Wiedeń, 26 stycznia. Wiener Zeitung w urzędowym podaje rozporządzenie, nakazujące przywdzłobę na dni 12 z powodu śmierci księcia sabaudzkiego, Ode Montferat.

Paryż, 26 stycznia. Dzisiejszy Constituti odnośnie do depesz, które poseł amerykański p. Bigelow otrzymał, oświadcza, że p. Drouyn nie mndnych dać objaśnień o wewnętrznych czynnościach administracyjnych rządu meksykańskiego, za które tenże jedynie odpowiedzialny.

Wedle doniesień z Madrytu z dnia wczorajszego, w odpowiedzi na orędzie królowej, wyraża żal z powodu chilijskiego, jednakże wyraża równocześnie nadzieję, hiszpański strzedz będzie honoru narodowego, skoro rlijski odmówił zadośćuczynienia.

Paryż, 26 stycznia wieczorem. Presse ostrzeżenie z powodu artykułu z podpisem Duvernois mieszczonego w przedwczorajszym jej numerze.

Wedle Patrie żółta księga nie będzie zawierała dokumentów, dotyczących sprawy meksykańskiej. Ropiero wczoraj rozpoczął rokowania.

Wiedeń, 26 stycznia. Wedle General Correspondenczym wymysłem jest pogłoska, podana przez dzienników zagranicznych, jakoby minister handlu p. dorff zdawał raport o stosunkach handlowych pomiędzy stryą a Włochami.

Tenże dziennik zawiera obwieszczenie, że skutkiem sienia wizy paszportów na granicach cesarstwa, nadal przez się ustaje zawizowanie paszportów przez postów sulów austriackich, takowe nie będzie więcej udzielane, chociażby sobie tego niektórzy osoby życzyli. Z jednakże odmiennych stosunków w sprawach paszport Francji, Turcji z Księżstwami Naddunajskimi oraz Rosji państw tych zasada powyższa się nie odnosi.

Altona, 26 stycznia. Schleswig-Holstejn Ztg donosi z Kilonii, że austriackiego komisarza cy p. Hoffmann wkrótce zastąpi p. Haller.

## Kurs telegraficzny giełdy berlińskiej.

Dnia 27 stycznia.

z d. 26

Powł-trze: pochmur.			Oléj: stycz.-lut.	15%
Zyto: bez zmiany			kwiecień-maj	15%
styczeń	48 1/4	48 1/2	Wypowiedz. żyta	600
styczeń-luty	48 1/4	48	Wypowiedz. okowity	
na wiosnę	48 1/4	48 1/2	Kurs wal.: bez zm.	
Owies: na wiosnę	26 3/4	26 3/4	N. pozn. 4 1/2 list. zast.	91 1/2
Okowita: bez zmiany			Amerykany	70%
styczeń-luty	4 1/4	4 1/4	Polskie pap. pie.	78%
kwiecień-maj	14 1/4	14 1/4		

## Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 27 stycznia. Wczoraj wieczorem odbyła się pałacu Działyńskich prelekcya pana H. Feldmanowskiego „cy“. Publiczność licznie zebrana z wielkim zajęciem słuchała godzinę trwającego wykładu, pełnego interesujących i malowniczych obrazów.



...książę Achille Murat ścigał na siebie z powodu poj...
roku z hr. Rochefort niezadowolone cesarza i wysłany został do...
ksyku na rekolekcje.

Wiadomości literackie.
Wyszedł z druku nr. 4 Ziemiańska i zawiera: Machiny ze...
nowiska ekonomiczno-politycznego z szczególnym uwzględnieniem...
machin rolniczych. (Dokończenie.) Juliusz Au. — Statystyka czyli...
wznowa w rolnictwie. A. Buchowski. — Upadek hodownictwa by...
w Węgrzech. — Towarzystwa rolnicze: Nadzwyczajne walne ze...
nie członków Tow. Roln. powiatów wrzesińskiego, średzkiego i gnie...
ńskiego, dn. 1 lutego rb. Sprawozdanie z czynności stacyi roln...
wiatwu inowrocławskiego z r. 1865. — Sprostowanie.

Przybyli do Poznania dnia 27 stycznia.
Właśc. dóbr Stabłewski ze Szlachcina, Kalkstein z Kucz...
wał.
HOTEL DU NORD. Wł. dóbr Koczorowski z Jasinia, pani Zaremba...
ze Sadow.
HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Komis. gosp. Wojdziński z No...
wego miasta, wł. dóbr Garczyński z Węgorzewa.
HOTEL FRANCUSKI. Wł. dóbr Chodacki i Wierzbicki z...
Król. Polskiego, Sobierajski z Koponiny, Treskow z Chłudowa,
Zuchowski z fam. z Granowa.
HOTEL GARNI. Kupcy Bernhardt z Wrocławia, Bin...
ner z Berlina.

Wiadomości handlowe, przemysłowe itd.
Giełda poznańska, 27 stycznia.
Pozn. 4% nowe listy zast. 91 1/2, Pozn. listy rent. 92 1/2, Bankn...
ski. 77 1/2 pl.

Zyto: na stycz. 42 1/2-42 1/2, stycz-luty 42 1/2-42 1/2, luty-...
marz. 42 1/2-43, marzec-kw. 42 1/2-43, na dostawę wiosenną 43 1/2...
kw-maj 45 1/2-45 1/2, tal. plac. Okowita: (z beczką) na stycz. 13 1/2...
-13 1/2, luty 13 1/2-13 1/2, marz. 13 1/2, kw. 14 1/2-14 1/2, kwiec-maj...
14 1/2, maj 14 1/2-14 1/2, czerw. 14 1/2-14 1/2, tal. pl.

Giełda berlińska, 26 stycznia.
Targ pieniężny nieco łatwiejszy, mimo to giełda nieczynna...
akcyje bankowe i pruskie koleje nieco wyższe, zaś austriackie niższe.
Walory pruskie: Dobrow. pożycz. pstwa (4 1/2%) 100 1/2 pl., Poż...
pstwa z r. 1859 (5%) 104 1/2 pl., Obl. pstwa (3 1/2%) 88 1/2 pl., Poż. pstwa...
prem. z r. 1855 (3 1/2%) 120 1/2 pl.
List. zast.: Zach.-prusk. (3 1/2%) 80 1/2 pl., dto (4%) 89 plac.,...
dto (4 1/2%) — plac., Pozn. nowe (4%) 91 1/2 pl. Listy rent: Pozn...
(4%) 92 1/2 pl., Prusk. (4%) 93 1/2 pl.

Walory zagraniczne: Austr.-metal. (5%) 60 1/2 pl., Poż. nar...
(5%) 64 1/2 pl., Losy z r. 1854 (4%) 75 plac., Losy kred. z r. 1858...
74 1/2 pl., Losy z r. 1860 (5%) 81 1/2 pl., Losy z r. 1864 (5%) 49 1/2 pl.,...
Poż. w sr. z r. 1864 (5%) 67 1/2 plac. — Ros. pożycz. z r. 1864...
(5%) 91 1/2 pl., Ros.-polsk. obl. skarb. (4%) 67 1/2 plac., Polsk. certif...
Lit. A. po 300 złp. (5%) 92 1/2 plac., dto cząstki po 500 złp. (4%) 89...
pl., Polsk. list. zast. 3 em. w rs. (4%) 64 pl. — Włoska pożycz...
(5%) 63 1/2 pl., — Amer. pożycz. (6%) 1882 70 1/2 pl. — Akcyje kol...
zel.: Kol. mind. 168 1/2 pl., Gal.-Kar.-Lud. (5%) 79 1/2 pl., Austr.-franc...
110 1/2 pl., Warsz.-wied. (5%) 66 plac. — Banki itd.: Austr. créd. mob...
(5%) 73 pl., Pozn. prow. (4%) 103 1/2 pl., Szląsk. stow. bank. (4%)...
114 1/2 plac. — Certyf. hipot. Hübnera (4 1/2%) 101 1/2 plac., Hansem...
(4 1/2%) 100 plac., Henckel (4 1/2%) 100 1/2 pl., Obl. hip. szl. stow. bank...
(4 1/2%) 10 1/2 plac., Meinig. (4 1/2%) —

Kurs gotówki i pap. pien.: Frdr. prus. 113 1/2 pl., ldr. 111 1/2...
pl., suwereny 6.24 pl., nap. 5.12 1/2 pl., półimp. 5.17 plac., doll...
1.11 1/2 pl., Zagr. banknoty 99 1/2 pl., Ros. bankn. 78 1/2 pl. — Dys...
konto bankowe. 7.

Ziemiopłody, okowita itd.: Jednostajności i ciszy w dzisiejszym...
handlu żaden wpływ nie przerwał. Wszystkie płody utrzymywały...
się przy cenach bez znacznego podwyższenia takowych. Pszenica:
2100 funt. w miejscu 48-75 tal., czerw. polska 58, biała polska 63...
tal. plac. Zyto: 2000 funt. w miejscu 79-81 funt. 48 1/4-1/2, 81-...
82 funt. 49, na stycz. 48 1/2, stycz-luty 48, na dostawę wiosenną 48 1/2...
maj-czerw. 49 1/2, plac. — czerw.-lip. 50 1/2, lip.-sierp. 50 1/2, tal. plac.
Jęczmień: 1750 funt. 32-43, szlaski 42 plac. 45 tal. pl. Owies:
1200 funt. w miejscu 23-27 1/2, szlaski 25 1/2-26, przed. 26 1/2, polski...
25, na stycz. i stycz-luty 26 1/2 pl., luty-marz. 25 1/2 plac. — na dostawę...
wiosenną 26 1/2, maj-czerw. 27 1/2 pl., czerw.-lip. 27 1/2, lip.-sierp. 28 1/2 tal...
plac. Groch: 2250 funt. do gotowania i na paszę 48-64 tal. plac.
Rzepak zimowy: 115-125 tal. plac. Rzepak zimowy: 105-115, la...
towy: 95-105 tal. Siemię lniane: 70-80 tal. Oliej rzepio...
wy: 100 funt. w miejscu 15 1/2 plac. na stycz. i stycz-luty 15 1/2 pl.,...
luty-marz. i kw-maj 15 1/2 plac. — maj-czerw. 15 1/2 plac. Oliej siemienny...
100 funt. w miejscu bez beczki 13 1/2 plac. Okowita: 8000 0/0...
(Tralles) w miejscu bez beczki 14 1/2, na stycz. i stycz-luty 14 1/2, luty-...
marz. 14 1/2, kwiec-maj 14 1/2, maj-czerw. 15 1/2, czerw.-lip. 15 1/2, lip-...
sierp. 15 1/2 tal. plac.

Ceny mięsa: —
Giełda wrocławska, 26 stycznia.
Koniczyna czerwona: niezmiennione, zwyczaj. 14-15, śred...
15-15 1/2, przednia 16-16 1/2-17 1/2, biała: utrzymuje się w cenie...
zwyczaj. 13 1/2-15, śred. 15 1/2-16 1/2, przed. 17 1/2-19 1/2-21 1/2, tal. pl.
Zyto: 2000 funt. droższe, na stycz. 43 1/2-3 1/4, stycz-luty i luty-marz...
44 1/2 plac., kwiec-maj 44 1/2-3 1/4, maj-czerw. 45 1/2, tal. pl. Pszeni...
ca: stycz. 59 tal. plac. Jęczmień: na stycz. 40 tal. plac. Owies:
na stycz. 37 1/2, kw-maj 39 1/2, tal. plac. Rzepak zimowy: 142 1/2, tal. plac.
— Oliej rzepiowy: ceny mało odmienne, zakupiono 50 cent...
w miejscu 16 1/2 plac. Jęczmień: na stycz. 16 1/2, stycz-luty 15 1/2 pl., luty-marz...
15 1/2 plac., kw-maj 15 1/2 pl., maj-czerw. 15 1/2 plac., wrz.-paźdź. 12 1/2...
tal. plac. Okowita: mało zmiany, wyp. 10,000 kw. w miejscu 13 1/2...
plac., na stycz. i stycz-luty 13 1/2, kwiec-maj 13 1/2, maj-czerw. 14 1/2...
tal. plac.

Table with 4 columns: Na targu, pszena, śred, pośled. and 4 rows of grain prices.

Giełda szczecińska, 26 stycznia.
Pszenica: ceny mało zmienione, w miejscu 85 funt. żółta 65...
-70 1/2, nieco wyrosła 45-63 tal., 83-85 funt. żółta na stycz-luty...
69, na dostawę wiosenną 71 1/2, maj-czerw. 72 1/2 plac., czerw.-lip. 73 1/2 tal...
plac. Zyto: utrzymuje się w cenie, 2000 funt. w miejscu 47 1/2-50...
tal. wedle jakości plac., na stycz-luty 47 1/2, na dostawę wiosenną 49...
maj-czerw. 50 plac., czerw.-lip. 51, lip.-sierp. 51 1/2, tal. plac. Jęczmień:
mniejszy pokupny, w miejscu 70 funt. szlaski 38 1/2, poznański 35 1/2-38 1/2...
70 funt. szlaski na dostawę wiosenną 41 tal. plac. Owies: w miejscu...
47-50 funt., na dostawę wiosenną 29 1/2, tal. plac. Groch: w miejscu...
na paszę i do gotowania 47-52, na dostawę wiosenną 50 1/2, tal. plac.
Siemię lniane: w miejscu 76 tal. plac. Oliej siemienny: w miej...
scu z beczką 13 1/2-14 plac., kw-maj 14 tal. plac. Oliej rzepiowy:
c mało się zmieniły: w miejscu 16 1/4 plac., 16 plac., na sty. 15 1/2, stycz-...
luty 15 1/2, kw-maj 15 1/2, wrz.-paź. 13 1/2 plac. Okowita: nieco...
pokupniejsza, w miejscu 14 1/2, stycz-luty 14 1/2, na dostawę wiosenną...
14 1/2, maj-czerw. 15 tal. plac. Wyp. 300 cent. oleju rzep.

Giełda warszawska, 25 stycznia.
List. zastaw. 100, 83 1/2 pl., — Oblig. skarb. (rs. 100) 84 1/2 z., —
Akcyje kol. żel. warsz.-wied. — pl., — Akc. kol. żel. warsz.-bydg...
66 1/2 pl., — Nowa pożycz. ross. 1864 prem. (5%) 114 pl. — Listy likw...
(4%) 80 pl.

Redaktor odpowiedzialny Teodor Żyobliński w Poznaniu.

Nabożeństwo żałobne za duszę s. p.
M. Ximiliana Radziwińskiego, odbędzie się dnia 31 stycznia r. b. w ko...
ściele parafialnym w Slesinie. (162)

W środę dnia 31 stycznia r. b.
w rocznicę śmierci s. p. Jana Salkowskiego, odbędzie się żałobne na...
bożeństwo o godz. 9 z rana w kościele św. Wojciecha. Wszystkich kre...
wanych, Przyjaciół, znajomych i współtowarzyszów mego mego, na...
wspólne pomodlenie się zapraszam. (472)
J. Salkowska.

Obwieszczenie.
Konkurs nad majątkiem towarzystwa han...
owego pod Firmą rodzeństwa Haller w...
znaniu, również nad majątkiem prywat...
nego posiadzicielek Fryderyki i Krysty...
rodzeństwa Haller otworzony kupiec...
przez prawomocnie potwierdzony akord ukon...
no. Poznań, dnia 8 stycznia 1866 r.
Król. Sąd powiatowy.
wydz. dla spraw cyw. (47)

Na wyraźne żądanie p. Józefa Piasec...
go etablowanego od m. Października r. z...
Gnieźnie, oświadczam niniejszem, że ten...
był w moim handlu korzeni etc. aż do...
1864 subjektem, a po nim objął też sa...
miejsce dawniejszy kupiec gnieźnieński...
Józef Piasecki, a który z mego handlu...
dalonym został, nadmieniając zarazem...
p. Józef Piasecki z Teofilem Piasekim...
tylko że nie jest pokrewionym, ale...
wet nie ma żadnej styczności co do han...
dlowych interesów

P. Nowicki,
ul. Wrocławska Nr. 9.

Une gouvernante française sachant l'al...
mand desiré se placer. S'adresser à la...
action du journal (464)
Chłopicz poczciwy mający chęć wyu...
nia się miosięcniwta może być umie...
ziony u H. Ofierskiego. (489)
Biuro moje do wynajmowania czeladzi...
iduje się teraz przy ulicy Fryderykow...
ej No. 36/37 naprz. zegaru pocztowego...
(486)
Miejsce gospodyni podane w Nr. 19 już...
(459)

Walne zebranie członków Towarzystwa
Pomocy Naukowej imienia Karola
Marinkowskiego powiatu Sremskiego
odbędzie się w Sreminie w oberzy pana
Kadziłowskiego, w Czwartek dnia
1. lutego b. r. o godzinie 12
w południe. Poprzednio odprawi
się nabożeństwo kościelne. O liczny
udział tak członków, jak tych wszystkich,
którzy chcą przystąpić do Towarzystwa
prosi
Komiteta Powiatowy.

Kram do wynajęcia
na A. Hoffmann, przy ulicy Wodnej
No. 24. (470)

Posiadłość, 3 0 kroków od bramy po...
znańskiej odległą, obejmującą dobrze upra...
wiony ogród, piękny sad, budynki gospo...
darze i do pomieszkania, zamierza ktoś
sprzedać. Bliższej wiadomości udzieli ku...
piec M. Ciszewski w Poznaniu przy ul.
Strzeleckiej No. 22. (475)

Piekarnia,
która przy Butelskiej ul. No. 18 od lat
30 istnieje, jest od 1 Lutego r. b. wraz
z kramem i mieszkaniem do wydzierżawie...
nia. Bliższa wiadomość na piśmie lub
ustnie zapytania u P. Dra Szafarkiewicza,
Grobla No. 25. (286)

LOTERYA.
Odnowienie losów do 2 klasy 133 loteryi
należy pod utratą odnośnych praw uskutecz...
nić według przepisów planu do dnia 2 pm
godziny 6 wieczorem.
Poznań, 26 stycznia 1866.
Król. wyższy poborca loteryjny
Fr. Bielefeld. (474)

Fotografie
ks. Arcybiskupa Ledóchowskie...
go od 2 1/2-5 srg. poleca
Józef Jolowicz,
w Rynku 74. (480)

Księgarnia i antykwarna J. Lissnera
w Poznaniu sprzedaje poniżej wymie...
nione dobre dzieła po niższych, bardzo
niskich cenach.
Krasnoki. Dzieła. 10 tomów. Zam. 6
tal. za 4 tal.

Niemcewicz. Dzieła poetyczne. 12 to...
mów. Zam. 8 tal. za 5 tal.
Naruszewicz i Bohomolew. Życia sław...
nych Polaków. Zam. 7 1/2 tal. za 5 tal.
Kromka malownicza Napoleona Buona...
partego. Z 100 ryc. Zam. 3 1/2 tal. za
1 1/2 tal.

Tysiąc noy i jedna. 12 tomów. Zam
6 tal. za 3 tal. 15 sgr.
Krański, Zygm. Poezye 3 tomy. Kom...
pletne wydanie. 2 t. 1. 20 sgr.
Czajkowski. Wernyhora. 25 sgr.
— Kirdzali. 25 sgr.
— Powieści kozackie i gawędy 25 sgr.
— Owruczanie. 25 sgr.
— Stefan Czarniecki. 25 sgr.
— Hetman Ukrainy. 25 sgr.
— Koszowata i Ukrainki. 25 sgr.
— Dziwne życia Polaków. 25 sgr.
Garczyński, St. Poezye 25 sgr.

Szyller. Dzieła dramatyczne. 4 tomy.
Zam. 6 tal. za 2 tal.
Wronieź, Dzieła poetyczne. 3 tomy. 2 tal.
Skarga, P. Kazania. 6 tomów. 4 tal.
Słowacki, J. Pisma. Najnowsze
kompletne wydanie. 4 tomy, 3
tal. 10 sgr.

Pol. Pieśni Janusza. 3 tomy. 3 tal. 10 sgr.
Mickiewicz Ad. Pisma. 5 tomów.
Najnowsze kompletne wydanie. 5 tal.
— Dziady. Z m. 1 tal. 10 sgr. za 20 sgr.
Minasowicz, Twory, 4 tomy. Zam. 8
tal. za 2 tal. 20 sgr.

Bandke. Historia drukarń w Królestwie
Polskiem i w W. Ka. Litewskim, 3 to...
my. Zam. 3 tal. za 1 tal. 20 sgr.
Pol W. Obrazy z życia i podróży.
Zam. 1 tal. za 15 sgr.
Witowski. Geologia. Zam. 1 1/2 tal. za
1 tal.

Juszyński. Dykcyonarz poetów polskich.
2 tomy. 2 tal.
Kosiński. Powiastki i opowiadania żoł...
nierskie, 3 tomy. Zam. 4 1/2 tal. za 1 1/2 tal.
Z psalmu psalmy. Zam. 15 sgr. za 7 1/2 sgr.
Siemiński. Ostatni rok życia króla Sta...
nislawa Augusta. 1862. Zam. 1 tal 15
sgr za 1 tal.
Linde. Słownik języka polskiego. 6 to...
mów za 15 tal.

Biblioteka malownicza najzabawniejszych
powieści dla dzieci z drzeworytami. 5
tom. Zam. 5 tal. za 2 tal.
Maksymilian arcyksiążę austriacki, obra...
ny król polski. 3 tomy. Zam. 2 tal. za
25 sgr.

Budzyński. Lechia w IX wieku. 2 tomy.
Zam. 1 tal. 15 sgr. za 20 sgr.
Biała kniehin. 2 tomy. Zam. 1 tal. 15
sgr. za 20 sgr.
Kraszewski. Malenarta. Powieść histo...
ryczna, 4 tomy. Zam. 4 tal. za 1 tal
20 sgr.
System Trentowskiego. Zam. 1 1/2 tal
za 15 sgr.
— O Algierji. 2 tomy. Zam. 2 tal. 15 sgr.
za 25 sgr.
Cholonewski. Pisma pośmiertne. 2 tomy.
Zam. 3 tal. za 1 tal.
Hoffmanowa z Taiskloh. Święte niewia...
sty. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 1 tal.
Plater. Opisanie historyczno-statystyc...
zne W. Ks. Poznańskiego. Zam. 3 tal.
za 1 tal. 15 sgr.
Potocki. Rękopis znaleziony w Saragossie.
Romans. 6 tom. Zam. 6 tal. za 2 tal.
Mochnacki. Powstanie narodu pol...
skiego. 4 tomy. Zam. 6 tal. za 2 tal. 20
sgr.
Albertandy. Panowanie Henryka Wale...
zysusa i Stefana Batorego. Zam. 2 tal
15 sgr. za 1 tal. 5 sgr.
Otinowski. Dzieje Polski pod panowa...
niem Augusta II. Zam. 2 tal. za 15 sgr.
Grabowski. Skarbniczka naszej ar...
cheologii. Zam. 4 1/2 tal. za 1 1/2 tal.
Jaraczewska. Powieści narodowe. 4
tomy. Zam. 5 tal. za 1 tal. 20 sgr.
Kozłowski. Amalia. 2 tomy. Zam. 2 tal.
za 20 sgr.

Wierzbowski. Konsolata wypadków w do...
mu i w kraju zaszytych od r. 1634-1689
Zam. 1 1/2 tal. za 17 1/2 sgr.
Dycalp. Doktor Panteusz w przemianach.
Zam. 1 tal. za 10 sgr.
Do matek polskich słów kilka, przez au...
torkę Pieścionki Babunii. Zam. 1 1/2 tal.
za 15 sgr.
Witwioki. Listy z zagranicy. Zam. 24
sgr. za 10 sgr.

Pamiętnik oryginala p. Narc.
Olizara. 2 tomy. Zam. 3 tal. za 25 sgr.
Halm. Siermierz z Rawenny. Zam. 1 tal.
za 10 sgr.
Czajkowski. Z Ukrainy list. Zam. 15
sgr. za 7 1/2 sgr.
Bluszoze. Poezye p. młodą Polkę. Zam.
1 tal. za 10 sgr.

Niemcewicz. Lejbe i Siora. 2 tomy. Za
25 sgr.
Wszystkie dzieła zupełnie są nowe
i kompletne.
(460) J. Lissner, w Poznaniu.

Przyjaciela Polskich Dzieci
przez J. Choiczewskiego wyjdzie wkrót...
ce część III. Cena w drodze przedpł. wy...
nosi za 3 części z 120 rycinami 18
srg. z przes. franco. Na 10 egz. dodaje
się 11ty bezpł. Wkrótce po wyjściu IIIgo
zeszytu nastąpi cena 25 srg. Zarazem
uwidomiam, iż odtąd Przyjaciel Pol...
skich Dzieci będzie wychodził jako
pismo sześciotygodniowe w zeszytach
za roczną cenę 21 srg. z przes. fr.
Zeszyt zawierać będzie 3-4 ark. druku
i obrazki. Treść i zasady te same co w
dotychczasowym Prz. Pol. Dz. Można za...
pisywać także w księgarni J. K. Żupańskie...
go w Poznaniu za cenę 25 srg. rocznie, ale
w takim razie trzeba zapisującym z księ...
garni zeszyty odbierać, pocztą franco księ...
garnia nadsyłać nie będzie. Bliższej wiad.
udzieli III zeszyt Prz. Pol. Dz. i prospekt.
Przyjmując tylko roczną przedpłatę 21 srg.
i półroczną 11 srg. Zamówienia najlepiej
nadsyłać za pomocą wyplat pocztowych
pod adresem:
Józef Choiczewski,
Red. Prz. Pol. Dzieci w Gdańsku (Danzig).

Świeżo nadesłkę balowych re...
kawiczek odebrał i poleca
C. Bardfeld,
(487) Nowa ulica Nr. 4.

Licytacja książek itd.
We wtorek 30go stycznia r. b. przed
południem od 9 godziny sprzedawca bę...
dę przy ulicy młyńskiej Nr. 20 na drugim
piętrze z pozostałości po kalkulatorze Fl...
tznarze

węgierskie, czerwone i reńskie
wina, książki rozmaitej treści;
potem porcelanę, szkła, wazy
marmurowe i inne sprzęty,
obrazy olejne, miedzioryty, ja...
ko też sprzęty domowe i go...
spodarskie
publicznie najwięcej dającym zo natych...
miastową zapłatę. (483)
Rychlewski,
król. kom. auk.

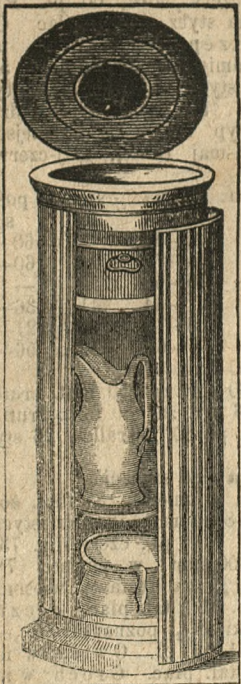
Słomiane kapelusze!
piorą się bardzo czysto i modernizują. Najgustowniejsze modele
są w zapasie na okaz a modniarki otrzymują rabat.
F. STEUDINGA
Farbiernia sztuczna i francuzka pralnia przy ul. Wilhelmskiej 8, naprz. hot. Mylius.



# Magazyn mebli, zwierciadeł i wyrobów wyścielanych

## K. HEBANOWSKIEGO

w Poznaniu przy placu Wilhelmowskim No. 12,



### UMYWALNIE szafkowe

do przenoszenia w kształcie filaru, z mocnej blachy, lakierowane,

Cena od 10 do 15 tal.

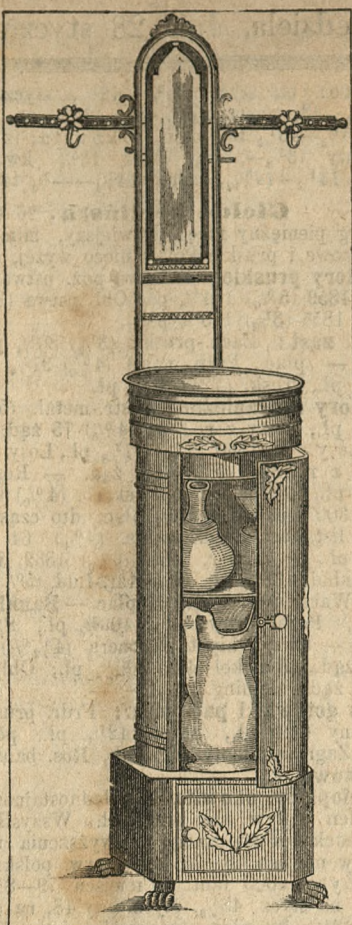
Takież z naczyniami porcelanowymi, Cena od 14 do 19 tal.

Takież z zwierciadłem i zawieszadłem do ręczników,

Cena 19 1/2 tal.

Takież z naczyniami porcelanowymi, Cena 24 1/2 tal.

Poznań, w styczniu 1866.



(467)

## Otona Weichera fabryka pojazdów.

Pozostała po zmarłym moim mężu **Otona Weicherze** fabryka poj. przy ul. Wilhelmowskiej No. 17 przeszła w skutek zaszczytnej układowi na pana **Emila Weichera** a ten pomienioną fabrykę pod dawniejszą firmą prowadzić będzie. Upraszam wysoką szlachetę i szanowną publiczność, o takie samo zaufanie dla obecnego właściciela fabryki jakiem się szczylił mój zmarły mąż. **Paulina Weicher.**

w Poznaniu 25 stycznia 1866.  
Odwołując się na anons powyższy, śmiem ma fabrykę, objętą po zmarłym p. Otonie Weicherze, na nowo polecić wysokiej szlachcie i szanownej publiczności; przyczem nadmieniam, że interes w dawniejszych rozmiarach prowadzić będę. O łaskawe względy uprasza **Emil Weicher,** w Poznaniu 25 stycznia 1866. (438).

**Bluzy, Sztylpy, Krawaty, Garnitury, Siatki, Przepaski, Strzałki do włosów, francuskie rękawiczki glansowane, Krynoliny, Gorsety itd.**

poleca w bardzo wielkim doborze **M. Zadek młodszy** przy ul. Nowej No. 4.

### Dr Loewenstein, lekarz homeopatyczny ze Swiecia

podczas pobytu swego w Poznaniu (w hotelu pod czarnym orłem) od **środy, d. 31 stycznia do piątku dnia 2 lutego r.b.** tak swoim pacjentom jak i innym chorym tej okolicy, którzy cierpią na zastarzałe choroby, jakoto: bóle piersi, gardła i żołądka, epilepsya, nadwzręcenie płciowe, koltun, pedogre, wyrzuty i inne, udzielać będzie rad lekarskich w godzinach od 9-1 i od 2-6. [471].

### Bordeaux.

**Wina czerwonego albo białego:** beczkę po 674 tal. i taniej, butelkę od 1 tal. do 4 tal. 18 sgr.; tudzież **wina hiszpańskiego, likieru, okowity i oliwy** nabyć można. — Zamówienia po francusku pisane wprost przesłać pod adresem R. Bay 58 route de St. Médard à Bordeaux, a po polsku pisane pod adresem: Do R. Bay w Poznaniu, w biurze Dziennika. (67)  
NB. Te wina z Bordeaux są zupełnie czyste; można ich używać do mszy s.

Zamówienia dla farbierni, drukarni farbiarskiej i pralni W. Spindlera w Berlinie przyjmuje **Izydor Busch,** przy placu Sapieżyńskim No. 2. (478).

**Swiece stearynowe i parafinowe** za paczkę 5 sgr., a przy zakupnie 10 paczek jeszcze taniej; i **8 funtów twardego białego mydła** za talara poleca **Izydor Busch,** (473) przy placu Sapieżyńskim No. 2.

**Swieżego tłustego wędzonego łososia, hamburskie tłuste bydlinki, marynowanego łososia, rulażę z węgorka, anchovis, rosyjskie sardynki, jakoteż elbląskie minogi** poleca **A. Cichowicz,** przy ul. Berlińskiej No. 13, naprz. kr. dyrekt. policyi. (458).

**W wtorek, dnia 30 bm.** stanie podług pociegiem rannym **wielki transport krow i cieląt z legu noteckiego,** w hotelu Keilera na sprzedaż. **W. Hamann,** handlerz bydła. (477)

## Salon do fryzowania

Szanownym damom mam zaszczyt osobny **salon do fryzowania** **E. Hartmann, fryz.** (469) przy placu Wilhelmowskim 'sosep op megoop ej mod u'

**Pigułki z roślin p. Cauvin,** aptekarza - chemisty, ucznia wyższej w Paryżu, przy placu fałnej Bramy No. 10.



do **CAUVIN, de PARIS.** Nie dneg stw by w ce nej dził peln miar Pi ozy krow ozy jaę Cau zna leka wają sa przepisują swym chorym, wspier na zasadzie następujących uwag:  
1) Pigułki te są czysto z roślin towane.  
2) Miłe dla oka i przyjemnego  
3) Bardzo skuteczne; działanie wystawia na żadne niebezpieczeństwo wydziałają z ciała wszelkie humory.  
4) Działają wprost na obieg krw. tnicach, przywracając i od krew zupełnie.  
5) Lekarze, którzy rozbiór chem. tych Pigulek dokonali wprzó je swym chorym przepisali, je dnie oświadczają, że **Pigułki czyszczące krew i prz...**

**p. Cauvin,** są najlepszym lekarstwem tego rodzaju do dziś znanym. Po tak licznych ctwach, ktoby mógł wątpić o ich skutku? Dostać można w aptece **Elsn** Poznaniu. Pół pudełka tj. 30 pigułek sżtuje 16 sgr.; c le pudełko tj. 60 kosztuje 28 sgr.

**Suffolk ogier „Prince”** wychowany przez pana Tomasza Anglii (z Depper i Old Captain, „Prince”) stoi u mnie do stan. wien obcych klaczy. Cena stanowienia stróżowi 7 1/2 sgr. Również **Shortstadnik Lord Palmerston** jego pochodzeniu zobacz: deutsches buch Nr. 44 na stronie 16). Cenniania 3 tal. a 5 sgr. stróżowi. Bogdanowo, pod Obornikami. (476).

**N. M. Wit** **Sprzedaż baranów** z tutajszej zarodowej owczarni zaczyna się **16 lutego.** **Karbowo** przy Brodnicy (Stras Prusach Zach., 23 stycznia 1866. (448) **E. Krieger**

**Teatr miejski w Poznaniu** We wtorek 30 stycznia rola pana Emanuela Carriona i panny Tipka „**Lunatycka**“ opera w 3 aktach Belliniego. **J. Keller**

**Tymczasowe doniesienie** **Koncert wokalny i instrumentalny** Dnia 10 tego r. b. na sali bazarowej wykonam **z Melodramu** (własnego utworu) do tekstów „**Pieśni o ziemi i Winc. Pola**“ uverture i kilka ustępów, na chosolowe głosy męskie z towarzyszeniem wielkiej orkiestry. **Biletów numerowanych po 1 tal. numerowanych po 4 zip.** można w księgarniach pp. Kamińskiego, zarze i **Zupańskiego** przy ul. Now. Blizsze szczegóły później. (492). **Boleslaw Dembin**

**Na sali w Bazarze** W poniedziałek 5 lutego 1866 wieczorem od 7 1/2 godziny odbędzie się koncert **Heinricha ur. Ah** król. nadwornego wirtuoza przy skawej pomocy **śpiewaczki królewskiej panny Heleny Hau** z Berlina. Program podany będzie w pnej gazecie **Bilety na numerowane kr po 1 tal.** są złożone w nadw. muzykaliów **Ed. Botego i Bocka**

**Dentysta Seweryn Kreamski,** mieszka przy ulicy Berlińskiej No. 28. (437).  
W tutejszym zakładzie wyrobów lnianych można jak najkorzystniej wymienić wszelkie gatunki przędzy, na płótno cienkie lub grube, drelich, miechy, ręczniki i t. p.  
Poznań w styczniu 1866.

**Władysław Simon.** (272) Słóarska ul. 5.  
**Kapelusze siomiane** przyjmuje do prania aż do 10 lutego **B. Szumińska** (464) ulica Wodna Nr. 28.

Donoszę Wielmożnym Panom Właścicielom, iż w pracowni mojej wyrobów kruszcowych wykonywam wszelkie urządzenia wodociągowe i wodotrysków; kilkoletnie doświadczenie za granicą pozwalają mi wszelkim żądaniom zadość uczynić. **H. Offierski,** (488) mosiężnik, wielk. Garbary Nr. 13.

**Juliusz Lasch** przy placu Wilhelmowskim Nr. 3 w hotelu du Nord poleca nowo przybyłe **materye na suknie balowe, haftowane i broszurowane gardyny, garnitury lniane, mulowe i tiulowe, koronki i robótki z koronek,** jako też wszelkie **białe materye i hafty, bluzy i czepki, spódniki i krawaty** po bardzo tanich cenach w wielkim doborze. (490). **Płaszcz** wyprzedają się. Najnowsze **suknie balowe, wachlarze, rękawiczki, bluzy, grzeblenie, spinki, przepaski szarfy** w bardzo wielkim doborze poleca **Z Zadek i Sp.** (485) 5 przy ulicy Nowej 5.

**Brzytwy i paski do ostrzenia** poleca w najlepszych gatunkach **C. Preiss,** (468) przy ul. Wrocławskiej 2.

**Wina z Bordeaux,** sprowadziwszy bardzo znaczną partya, polecam takowe w **Oxfetach** oryginalnych, jako i w **butelkach,** po cenach umiarkowanych. Poznań, Stary Rynek **Antoni Pflzner,** 400 szefli **lubinu błękitnego** ma Dom. Tuloc do sprzedania. Próbe można widzieć u p. **Pflznera** lub na żądanie franko przesłana zostanie. (494) Dom. **Chorynla** pod **Kośolanem** ma zdrowe **kartofle cybulaki** na sprzedaż. (466) Codziennie świeże **fiaki.** (482) **Baro,** Sty Marcin No. 4.

**Skład płótna i bielizny M. J. Kamińskiego** Plac Wilhelmowski No. 12 poleca w znacznym doborze, **po cenach jak najtańszych,** w towarze wyborowym, **płótna** szlaskie, saskie i bilefeldskie, **chustki** do nosa płócienne i b. tystowe, białe i kolorowe, **stolowiznę** ciagnioną i deptaną, **ręczniki, gotowe koszule, kaftanki** jedwabne, wełniane i bawełniane, **szkarpetki,** oraz najprzedniejszą **wodę kolońską, watę** wełnianą i **materace** z trawy morskiej. (491).

**Przeniesienie handlu.** **Handel papieru, materyałów piśmiennych, przyborów do rysowania i litografia** przeniósłem do innego mieszkania przy ulicy Wilhelmowskiej Nr. 22, obok Myliusza hotelu Drezdeńskiego. Poznań, dnia 20 stycznia 1864. **D. Goldberg.** (337)

**Co tylko odebrałem** **Paryskie balowe suknie, bedouiny i wachlarze** które polecam **K. Żupański.** (401).

We fabryce mej wyrobów z **lanego kamienia** są znowu w zapasie: **koryta dla koni, bydła i trzody, rury na mostki polne, rynny do wody, flisy kolorowe na posadzki, wazony rozmaite, tudzież do wodotrysków, do świeconej wody, chrzcielnic, figury świętych, Boże męki, nagrobki, figury mythologiczne rólnictwo, rybołówstwo, pszczelnictwo itd. przedstawiające, również medaillon** itd. [457]. **A. Krzyżanowski.**

**Pasty na wszelkie choroby piersiowe,** na uleczenie całkowite chorób piersiowych, jakimi są: **katar, kaszel, dychawica, czońcie, ściśnienie piersi** itd., nie ma nic skuteczniejszego i lepszego, jak **Pate Pectorale** przez aptekarza **George w Epinal.** Lekarstwo to sprzedaje się we wszystkich miastach w Niemczech, a w Poznaniu tylko w cukierni i fabryce karmelków i czekolady **A. Szpingiera,** naprzeciw zegarni pocztowego. (4655)

**Dla cierpiących na podagrę, reumatyzm, gruczolę i wywichnięcia stawów!** Podczas gdy jeszcze źródło powyższych chorób nie jest odkryte robiono już wiele prób, aby wynaleść lekarstwo takie, któreby te boleści choćby już nie z korzeniem wydobyla, to przynajmniej je usmierzyło. Niestety wszystkie usiłowania nie wydały skutków pożądaných. Usunięcie podagry, mianowicie zbyt mocnej i zwolna trawiącej, mogło się osiągnąć tylko w osobnych zakładach ku temu celowi urządzonych. — Ponieważ nie wszyscy postarac się mogą o przyjęcie do podobnych zakładów, przeto zapewne mile powita znaczna część chorych na podagrę i reumatyzm nowo wynaleziony **Uniwersalny Balsam Joachima.** Preparatu tego można bez trudności użyć a posiada ten nieoceniony przymiot, że w krótkim czasie zmniejsza boleści; a gdy się go nadal używa usmierza je całkowicie. W Berlinie balsam ten posiada w głównym składzie **E. Schlessinger,** przy ulicy Rycerskiej (Ritterstrasse) 67, a w Poznaniu **wdowa H. Kirsten.** Wielka bańka kosztuje 15 sgr., a mała 7 1/2 sgr. Obiedwie zaopatrzone są w przepisy użycia. (456).